

Protokół Nr XLII
z sesji Rady Powiatu w Kutnie
z dnia 27 września 2017 roku

Protokół Nr XLII/2017

Z sesji Rady Powiatu z dnia 27 września 2017 roku.

Posiedzeniu przewodniczył - Marek Jankowski - Przewodniczący Rady Powiatu

Posiedzenie rozpoczęło się 27 września 2017 roku o godzinie 10.15

Zakończono o godzinie – 17.00

Obecni na posiedzeniu wg listy obecności, która stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Zmiany w składzie Zarządu Powiatu w Kutnie:
 - a) podjęcie uchwały w sprawie odwołania członka Zarządu Powiatu w Kutnie,
 - b) podjęcie uchwały w sprawie powołania członka Zarządu Powiatu w Kutnie.
3. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - a) zmiany uchwały o uchwaleniu Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Kutnowskiego na lata 2017 – 2023,
 - b) wprowadzenia zmian w budżecie powiatu na 2017 rok,
 - c) zmiany uchwały nr 206/XXXVI/17 Rady Powiatu w Kutnie z dnia 29 marca 2017 roku w sprawie określenia zadań, na które przeznaczają się środki finansowe Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w roku 2017,
 - d) ustalenia diet i zwrotu kosztów podróży służbowych radnych Powiatu w Kutnie.
4. Sprawozdanie roczne z działalności Powiatowego Urzędu Pracy w Kutnie za rok 2016.
5. Ocena stanu bezpieczeństwa sanitarnego powiatu kutnowskiego za I półrocze 2017 roku.

6. Przyjęcie protokołów z sesji Rady Powiatu w Kutnie Nr XL z dnia 28 czerwca 2017 roku oraz Nr XLI z dnia 07 lipca 2017 roku.
7. Informacja Przewodniczącego Rady Powiatu w Kutnie oraz Starosty Kutnowskiego i Zarządu Powiatu w Kutnie o działaniach w okresie międzysesyjnym.
8. Interpelacje i zapytania.
9. Sprawy różne.
10. Zakończenie obrad.

Marek Jankowski:

Otwieram obrady XLII Sesji Rady Powiatu w Kutnie. Serdecznie witam Państwa radnych, gości zaproszonych oraz przedstawicieli masmediów. Stwierdzam, że na 21 radnych obecnych na Sali jest 20, zatem sesja jest prawomocna do obradowania i podejmowania uchwał. Czy są uwagi na początku do porządku obrad? Proszę bardzo Pan radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący, no dzisiejsza sesja jest taką sesją dosyć szczególną i chciałbym taką zmianę zaproponować. Zamiast podjęcie uchwał w sprawie jak jest w przedstawionym porządku, wziąć punkt 3 na miejsce punktu 2. Skoro idziemy w kierunku takim, że ma być zdrowy Zarząd i no uzdrowić całą sytuację to przeniesmy ten punkt na punkt 1, żeby ponieważ jak dowiedziałem się musi się spotkać po dzisiejszych uchwałach naszego, naszej rady Zarząd, żeby podjąć decyzje w sprawie budżetowej. Więc idźmy w tym kierunku. Najpierw punkt 3 i jeszcze jedna uwaga, która tutaj przed zebraniem radnych na tej Sali przedstawiłem w sprawie ustalenia diet. Ja bym chciał, żebyśmy przedstawiciele klubów spotkali się w tej małej Sali i pewne rzeczy przedyskutowali, żeby to czasami nie było, że ktoś tam wykorzystuje w mediach nie wiem jako formę promocyjną, bo tam są pewne nieścisłości z którymi na przykład ja mam uwagi. I sądzę wielu radnych też nie miało okazji w komisjach dowiedzieć się powiedzmy o szczegółach dlaczego powiedzmy takie kwoty przedstawiono a nie powiedzmy inne. Więc to dobrze, że tak się stało, że ktoś ten temat podjął i chyba nic się nie stanie jeżeli się spotkamy gdzieś tam w przerwie jako przedstawiciele klubu lub no wszyscy powiedzmy radni, bo się zmieścimy i niech każdy niesie ze sobą powiedzmy jakąś uwagę. No, i sprawa załatwiona. Albo dzisiaj ten punkt z obrad zdejmujemy. Bo będzie kontrowersyjnie, chodzi o przejrzystość. Chcecie być radnymi kryształowymi jak któryś tam radny napisał na swoim Facebook 'u? W porządku. Więc, żeby to nie było, że jest to kuczenie finansowe w sprawie powiedzmy składu Zarządu czy funkcjonowania samej rady. A to no budzi jakieś tam kontrowersje. Tylko tyle, dziękuję.

Marek Jankowski:

Rozumiem, że wniosek formalny w tej chwili jest na zamianę punktu, tylko tak? Bo spotkanie to wprowadzimy w przerwie ewentualnie, tak. Czy są jeszcze inne uwagi co do dzisiejszego porządku obrad? Jeśli nie ma, kto z Państwa radnych jest „za” zamianą punktu 2 na 3 i z kolei punktu 3 na 2 proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. Widzę, że zdecydowana większość. W takim razie w dzisiejszym porządku obrad punkt 3 „Zmiany w składzie Zarządu Powiatu w Kutnie” będzie punktem 2, natomiast punkt 2 zamieniony zostanie.

Ad.2

Marek Jankowski:

W takim razie przechodzimy do punktu 2. Zmiany w składzie Zarządu Powiatu w Kutnie. Wniosek Starosty otrzymaliście Państwo wraz z materiałami na sesję. Wniosek był opiniowany przez Komisję Rewizyjną. Chciałbym opinię Komisji Rewizyjnej poznać przed przystąpieniem do podjęcia uchwały w sprawie odwołania członka Zarządu Powiatu w Kutnie. Ah mam, jest. Wpłynęła z datą dzisiejszą opinia. Uprzejmie informuję, iż Komisja Rewizyjna Rady Powiatu w Kutnie na swoim posiedzeniu w dniu 27 września 2017 roku zapoznała się z wnioskiem złożonym przez Pana Krzysztofa Debicha na Starostę Kutnowskiego w sprawie odwołania Pana Artura Gieruli członka Zarządu. Komisja pozytywnie zaopiniowała wniosek w sprawie odwołania Pana Artura Gieruli członka Zarządu. Powyższe Komisja podjęła 3 głosami „za”.

Ad.2a:

Marek Jankowski:

Podpunkt 3, przepraszam 2a. Jest to podjęcie uchwały w sprawie odwołania członka Zarządu w Kutnie. Projekt tak jak powiedziałem otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesję. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji i tak, wszystkie komisje czyli Rewizyjna, Edukacji, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego, Budżetu i Finansów, Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Aktywizacji Rynku Pracy komisja przyjęła do wiadomości. Czy ktoś z Pań i Panów chciałby zabrać głos w tej sprawie lub zadać pytanie? Proszę Pani Gal – Grabowska.

Mirosława Gal – Grabowska:

Ja mam pytanie do Pana Zdzisława Trawczyńskiego w związku z wnioskiem Starosty o odwołanie członka Zarządu Artura Gieruli. Chciałam zapytać jak ocenia pracę swojego kolegi Pan Wicestarosta i czy w związku z tą oceną zgadza się na to, aby odwołać Pana Artura Gierulę. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Proszę Pan Wicestarosta.

Zdzisław Trawczyński:

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo odpowiadając Pani radnej na pytanie, chciałem powiedzieć, że my w Zarządzie mamy podział kompetencji, każdy z członków etatowych jest trzech i trudno mi oceniać wydziały, które przypisane były członkowi Zarządu Arturowi Gieruli. Nie moja rola, żeby powiedzmy oceniać. Ja odpowiadam za swoje kompetencje, które mam przypisane i wydziały. Ja natomiast nie chcę oceniać, bo powiedzmy nie zagłębiałem się akurat w te wydziały. Ja pilnuję swoje. Jeszcze Pani pytała zdaje się co do odwołania bodajże też, tak? Jaka jest tutaj decyzja? Uważam, że to jest decyzja radnych i głosowanie na pewno w tej sprawie no da wykładnie, tutaj też nie chcę niczego sugerować ani narzucać. Uważam, że nie ma dyscypliny, nie wiem jak inny klub ale u nas takiej nie ma. I tutaj poczekajmy na wynik. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pani Gal – Grabowska proszę.

Mirosława Gal – Grabowska:

Dziękuję bardzo. Mnie opinia czy brak opinii Pana Wicestarosty Pana Zdzisława Trawczyńskiego nie zdziwiła, myślę, że pozostałych radnych także. Ale chciałam, żeby to wybrzmiało, żeby Pan Artur Gierula miał świadomość tego jak wielkiego poparcia udziela mu PSL i Wicestarosta. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Czy ktoś z Państwa jeszcze chce zabrać głos? Proszę Pan Serenda.

Bartosz Serenda:

Panie Przewodniczący rozumiem, że teraz dyskutujemy nad wnioskiem Pana Starosty tak i to jest ten czas dyskusji. W takim razie ja chciałem zabrać głos w sprawie odwołania członka Zarządu, ale jeśli mogę przy mównicy to wydaje mi się jest.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo.

Bartosz Serenda:

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo. Zanim przejdę do meritum to kolejny powód, dlaczego należy odwołać członka Zarządu Powiatu jest na Państwa biurkach. To jest pismo Związku Nauczycielstwa Polskiego w sprawie tego, by Pan Starosta zorganizował spotkanie z dyrektorami szkół, ponieważ cytuję w związku z brakiem oczekiwań przez Związek działań przez członka Zarządu Powiatu Pana Artura Gieruli i tak dalej i tak dalej. To jest kolejny oczywiście kamyczek do tego ogródka, ale tych kamyczków oczywiście proszę Państwa przez ten czas nazbierało bardzo dużo. Państwo oczywiście i my wszyscy pamiętamy to co było wczoraj, przedwczoraj. Ale warto sobie przypomnieć to co było w 2014, to co było w 2015 roku, już nie mówiąc o tym oczywiście co było w 2016 roku i w 2017, bo to oczywiście Państwo dobrze pamiętacie. Ale zaczynając od początku. Pierwsza sprawa to oczywiście problem w tym, że Pan Artur Gierula pełnił funkcję pełnomocnika wyborczego. Pamiętacie Państwo to długie zamieszanie w tej sprawie, opinię, cały ten rwe jaki się w tej sprawie zadział. Nie skończyła się ta sprawa, zaczęła się kolejna. Kolejną sprawą było to, że Pan Artur Gierula członek Zarządu Powiatu dorabiał sobie, no bo przecież było mu mało, dorabiał sobie w CKU. Nie byłoby w tym niczego złego, gdyby nie to, że CKU jest jednostką podległą powiatowi kutnowskiemu. Oczywiście jako nadzorowi nad szkolnictwem. Tu było też szybkie wycofanie się z tego zajęcia. Ja wówczas na komisji Edukacji zadałem szereg pytań Pani dyrektor i do dzisiaj słyszę w uszach te odpowiedzi „nie wiem, nie, nie wiem, ale Panie Przewodniczący nie wiem”. Można to sprawdzić sobie w protokole z komisji, zapytać się pozostałych członków komisji jak wyglądały pozostałe odpowiedzi na pytania. Kolejne sprawy no to są już takie, które do tej pory żyją i przebrzmiewają echem na tej Sali. Ile to razy na sesjach zadawaliśmy pytania Arturowi Gieruli. Ile to razy na te pytania ciężko było uzyskać większą odpowiedź niż dwu czy trzy zdaniową. A pamiętacie Państwo słynną sesję, kiedy członek Zarządu Powiatu odpowiedzialny za kutnowską oświatę, odpowiedzialny za kutnowską edukację, odpowiedzialny za kutnowską kulturę, odpowiedzialny wówczas za kutnowską promocję i odpowiedzialny za współpracę z kutnowskimi organizacjami pozarządowymi na proste pytania dotyczące jego uchwały odwraca się na sesji do dr Jacka Saramonowicza i konsultuje z nim odpowiedzi. Nie raz. To było dwa, trzy czy tery razy podczas jednej sesji. Do tego stopnia, że padł gromki śmiech na Sali. Chciałem przypomnieć Państwu jeszcze kilka rzeczy a w zasadzie

może zadać pytanie takie retoryczne, ile to razy odbyło się spotkanie z dyrektorami szkół? Ale nie spotkanie celowe w sprawie strategii czy w sprawie jeszcze jakiejś innej, ale takie spotkanie, które byłoby spotkaniem cyklicznym, niepodporządkowanym jakiejś konkretnej sprawie, ale takie na zasadzie pomówmy raz na miesiąc czy raz na kwartał o tym co dzieje się w kutnowskich szkołach, jakie są bolączki, spotkajmy się wszyscy razem nie tylko w jednym gabinecie Dyrektor z członkiem Zarządu, ale wszyscy dyrektorzy razem. Z tego co wiem to takie spotkania nie było, a jeżeli mówimy o spotkaniach to proszę Państwa nie wiem czy Państwo macie tą świadomość, że na spotkaniach dotyczących opracowania strategii edukacyjnej, oświaty dla powiatu kutnowskiego Pan Artur i tutaj jest właśnie znak zapytania bywał ile razy? Jak Państwo myślicie? To pytanie warto zadać Panu Gieruli, niech sam powie jaka to jest, jaka to jest statystyka. Kiedy zadawałem pytanie ze 2 lata temu na piśmie do Zarządu Powiatu to pytanie było kierowane, dlaczego Pan Artur Gierula ma wyższe wynagrodzenie niż poprzedni członek Zarządu a jednocześnie jako jedyny członek Zarządu ma wyższe w stosunku do, znaczy ma podwyżkę w stosunku do dwóch etatowych członków Zarządu czyli Starosty i Wicestarosty, otrzymałem odpowiedź na piśmie „*ponieważ ma dodatkowe obowiązki, powierzone dodatkowe obowiązki związane z realizacją strategii*”. Proszę Państwa, kto z Państwa głosował za strategią oświaty? Kto tę strategię przyjmował? Kto ją opiniował? Ile razy na temat tej strategii rozmawialiśmy na sesji, ile razy na temat strategii rozmawialiśmy na komisjach? Jest to również bardzo ciekawa odpowiedź, to oczywiście pytanie retoryczne. Odpowiedź brzmi 0. 0 razy. A ile trwają prace nad tą strategią? 2 lata? 1,5 roku? 2,5 roku? Mało tego. Pierwsza strategia nie wypaliła. Jest opracowywana druga strategia. Już dzisiaj mogę Państwu powiedzieć, że ta strategia była przygotowana w taki sposób, że gdybym ja był na miejscu członków Zarządu a przede wszystkim Pana Starosty czy Wicestarosty to bym po 1. taką strategię wyrzucił przez okno w pierwszej kolejności, na dole by ktoś może sprzątnął dla makulatury. Po 2. wyrzuciłbym osobę, która była za tą strategią odpowiedzialna a po 3. zadałbym sobie porządne pytanie i zrobiłbym sobie porządku dekalog sumienia co dalej? Proszę Państwa ta strategia nie powinna się nazywać w ogóle strategią dla oświaty, dla edukacji. Bo tam nie było elementów strategii, to po prostu był zbiór różnych dokumentów przygotowanych przez zlepek różnych ludzi, ale nikt na temat tego dokumentu, nad tym dokumentem nie usiadł, żeby go w całość określić, uporządkować, opracować a powinien to zrobić członek Zarządu Powiatu. Kolejna sprawa zupełnie świeża, bo z przed kilku dni. Spotkanie dotyczące nagród dla nauczycieli, dyrektorów szkół. Dostajemy proszę Państwa o godzinie 9.00, 9.02 może za dwie dziewiąta, każdy z członków komisji, siedzi przedstawiciel Związków Zawodowych. Dokument liczy ponad 100 stron, zdaje się, że 103 czy 105 stron bo specjalnie policzyłem. Chwilę później rozpoczyna się posiedzenie komisji, mamy na temat tych nagród opiniować. Mamy ocenić proszę Państwa dorobek zawodowy często 20-sto czy 30-sto letni a ja mam na to 5 minut, żeby zapoznać się z takim plikiem dokumentów i podjąć decyzje, podjąć decyzje i wydać sprawiedliwy osąd w tym przypadku akurat, sprawiedliwy osąd, który będzie rekomendacją dla Zarządu za który ja mam odpowiedzieć, mam się podpisać. Dopiero kiedy powiedzieliśmy, że no tak nie można pracować i zaproponowaliśmy, żeby najpierw się z tymi dokumentami zapoznać wówczas nastąpiła pewna refleksja, ale i tak ta refleksja była troszeczkę inna niż oczekiwaliśmy, ponieważ Mariusz Kozarski Prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego zaproponował, aby podczas tej komisji każdy wniosek po kolei omawiać i każdy wniosek przeczytać. Wtedy komisja by trwała 6h, no ale dlaczego nie? Natomiast odpowiedź była taka troszeczkę wbrew naszym oczekiwaniom, że w tym momencie komisja zaprzestaje prac, jest przerwa, na drugi dzień posiedzenie komisji i mamy teraz czas, żeby się udać do wydziału i się z tymi dokumentami zapoznać. No jakieś wyjście było, ale czy nie można było

tego przygotować wcześniej? Czy nie można było na piśmie w którym nas zapraszano na komisje napisać, że w Wydziale Edukacji, Kultury i Sportu są dokumenty do wglądu dla Państwa członków, zapraszam do ich do zapoznania się z nimi. No nikt o tym nie pomyślał. Kolejna rzecz ta sama sytuacja, ta sama komisja, znaczy następna rzecz, ale ta sama komisja. To jest sytuacja taka, iż mamy wnioski dla trzech dyrektorów szkół, ja zadaję pytanie Panu przewodniczącemu komisji dlaczego tylko Ci dyrektorzy zostali wytypowani? I czy zrobił członek Zarządu rozeznanie wśród pozostałych dyrektorów a jest ich kilkunastu, odpowiedź była taka oczywiście cytuję z pamięci, nie w słowo w słowo odpowiedź była taka, że „nie musiał tego robić”. A więc ja odpowiadam, to w takim razie co? Najpierw zostali znalezieni kandydaci a później dopiero się uzasadnia ich wnioski? No bo na to wychodzi, tak. Tak można zasugerować odpowiedź. Nie mogę się doprosić o to, żeby ten zapis pojawił się w protokole. Kilukrotnie zwracam na to uwagę i przerywam pracę komisji, że oczekuję tego i pytam się czy Pani zaprotokołowała to co tam było powiedziane. Pani odczytuje część protokołu i tego nie ma. Więc ja żądam, żeby to się zapisało, żeby to było zapisane. Do tej pory nie wiem co się dzieje z tą komisją, ponieważ dostałem informacje o godzinie 14.05 w piątek, że w piątek mam się udać, przybyć do wydziału celem podpisania protokołu. Proszę Państwa, żeby tak już nie przedłużać za bardzo, ale chciałem Państwu przypomnieć te sesje i te obrady z sesji, które miały tutaj miejsce to jak członek Zarządu siedział podparty. Pamiętacie Państwo te słynne takie sceny, tak to wyglądało. Kiedy członek Zarządu był lekko znudzony na Sali, kiedy w czasie obrad członek Zarządu wychodził z Sali, kiedy pytany o jego uchwały nie potrafił na te pytania jakoś rzetelnie odpowiedzieć. To wszystko zebrało się do jednego worka i po prostu ktoś w końcu powiedział dość. I myślę, że tym największym kamieniem w tym worku było proszę Państwa to co się działo z rekrutacją do Zespołu Szkół Nr 2, pamiętacie Państwo tutaj nauczycieli, którzy przychodzili, ale przede wszystkim to co się działo, co się dzieje i co pewnie się będzie działo w obrębie społeczności Zespołu Szkół Nr 1. I kończąc tę wypowiedź nikt na tej Sali nie zasługuje na to, żeby być odwołany niż Pan Artur Gierula. Nawet gdybyśmy wszystkich razem wzięli i wszystkie grzechy policzyli, ja też mam grzechy, powiem Państwu jakie. Protokołów Komisji Edukacji nie podpisałem i to za chwilę będzie wyciągane, jako Przewodniczący Komisji Edukacji nie podpisałem protokołu. To jest mój grzech. I proszę Państwa i gdyby te wszystkie grzechy wszystkich zebrać to i tak one byłyby mniejsze niż całokształt działań czy braku działań Pana Artura Gieruli. I podsumowując chciałbym Panu też powiedzieć kilka słów, taki na dobry start zacytować człowieka, którego Pan ceni i za którym zdaje się, że niejednokrotnie Pan optował i niejednokrotnie Pan promował i myślę, że jego misję Pan od dzisiaj będzie wykonywał. On powiedział coś takiego, cytuję oczywiście fragment i cytuję z pamięci „*trzeba zmienić pracę*”. Wie Pan kto to powiedział? Kandydat na Prezydenta Polski Bronisław Komorowski, który optuje Pana środowisko, więc tego Panu życzę. „*Wziąć kredyt, zmienić pracę*”. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo Pan radny Drabik.

Marek Drabik:

Po wystąpieniu Pana radnego przychodzi mi też inna myśl do głowy, że jak nie masz pieniędzy to tankuj za 50 zł. Też tam się Pan Bronisław takimi sentencjami zdaje się dzielił w kraju. Znaczący po wystąpieniu pewnie Pan Bartosz ma sporo racji, ale jakoś nie widzę chęci obrony ze strony Pana Artura. No chce Pan, żeby wszyscy w Pana, tak walili a Pan nie będzie nic mówić, no to proszę się odezwać. Szkoda, że Pan nie przyszedł na komisje. Myśleliśmy, że Pan będzie chciał

swoje argumenty przedstawiać, ale nie doczekaliśmy się, no może szkoda. Natomiast Panie Bartoszu mimo, że popieram Pana w pewnych tam Pana przemyśleniach, natomiast podpieranie się ZNP no to też w sumie taki wątpliwy trochę argument jest. Bo ile można krytykować Pana Artura Gierulę za pewne rzeczy przy budowie tej wizji oświaty no to współpraca za wszelką cenę ze wszystkimi, którzy mają jakieś często poronione pomysły no to akurat tu go chyba trochę wybiela. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan Kłopotowski tak i Pan Gierula.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący ja tak poprosiłem, żeby tak dogłębnie ten punkt odnośnie tych diet i ustalenia kosztów podróży, żebyśmy przedyskutowali w klubach, ale mówię na mniejszej Sali nie przy tutaj tak publicznie, ponieważ budzą kontrowersje, są pewne zastrzeżenia i

Marek Jankowski:

Na temat

Konrad Kłopotowski:

Tak, na temat. Akurat też Pana powinno to utwierdzić po wystąpieniu Pana Serendy, który mówi też o pewnym zjawisku patologicznym, gdzie jak funkcjonujesz w pewnym układzie i w układzie, który popierasz masz furtkę wyjścia, żeby zarobić i jeszcze dorobić. Chodzi o to, o przejrzystość, że radny, który nie zgadza się z pewnymi rzeczami nie może być pacyfikowany. I chciałbym, żebyśmy te rzeczy sobie wytłumaczyli w tej wspólnej komisji i urealnili tą rzeczywistość.

Marek Jankowski:

To w innym momencie Panie radny.

Konrad Kłopotowski:

Ale to potwierdza jeszcze raz mówię, dlatego chciałbym, żebyśmy się z tego nie wymigali, zdjęć z tego porządku, wspólnie wszyscy przedyskutować, wszystkich racje

Marek Jankowski:

Nie było wniosku o zdjęcie, był wniosek o spotkanie w przerwie przed tą uchwałą.

Konrad Kłopotowski:

Rozumiem, ale chce jeszcze dobitnie podkreślić, że jest

Marek Jankowski:

Panie radny do rzeczy i na temat. Jesteśmy teraz w innym punkcie.

Konrad Kłopotowski:

Dobrze, proszę kontynuować.

Marek Jankowski:

Pan Gierula.

Artur Gierula:

Panie Przewodniczący, Szanowna Rado. Ja rozumiem, że Pan radny Serenda kocha seriale i teraz jest kolejny odcinek serialu pt. „Artur Gierula”, natomiast wiele rzeczy, które porusza to są niedopowiedzenia, pominięcie istotnych szczegółów, posługiwanie się taką nieostrą prawdą. Jeśli chodzi po kolei odniosę się do tego co mówił. Jeśli chodzi o sesję, gdzie rozmawialiśmy na temat promocji to chyba najlepszym jest tego przykładem my nie pracowaliśmy wtedy nad żadną uchwałą. To była sesja nadzwyczajna. Dalej, jeśli chodzi o strategię edukacji została ona napisana, po czym został postawiony przez Pana Starostę wniosek, żeby skierować ją do pracy wskazanej przez niego komisji. I to nie ma dwóch strategii. Cały czas jest jedna. Jeśli chodzi o komisje ds. nagród to tutaj Pan Serenda niestety proszę Pana, pokazuje Pan, że tak do końca Pan nie wie nad czym pracuje ta komisja. My nie oceniamy tam dorobku 20-sto, 30-sto letniego nauczyciela, tylko doceniamy jego dorobek za poprzedni rok. Bo nagroda Starosty jest za poprzedni rok szkolny. I wyłącznie nad tym się pochylamy. Z tym wiąże się oczywiście kwestia taka, że jako Przewodniczący Komisji Edukacji musi Pan wiedzieć, że dokumenty są składane do konkretnego terminu. Są one w związku z tym udostępnione, natomiast problem jaki tutaj pojawia się to jest taki, że Pan jako Przewodniczący Komisji Edukacji 18 września uzyskał od Komisji uprawnienia na tym posiedzeniu. Zebranie komisji ds. nagród Starosty odbyło się 20 września. No w tym czasie to już Pan organizuje sobie pracę i czy chce poświęcić czas, może Pan nie miał czasu i dlatego Pan nie poświęcił tego czasu na to, żeby zapoznać się z dokumentacją. Ona była cały czas w wydziale. A w związku z tym, że są tam dane wrażliwe no to na samej komisji nawet to żeśmy ustalili, to nie jest tak, że można je zabrać do domu. I to są właśnie tego rodzaju niuansiki, które decydują o tym, że Pan Serenda tworzy pewną narrację. Jeśli chodzi o dyrektorów tak, ponieważ potwierdzam to co Pan Serenda mówi, ponieważ to jest selekcja pozytywna. A Pan Serenda kocha selekcję negatywną. A przy okazji można postawić 60 tysięcy pytań dotyczących tej selekcji negatywnej i zbudować z niej kolejną narrację. Chcę zwrócić uwagę, że przedstawione kandydatury uzyskały pozytywną opinię komisji i zostały przekierowane na Zarząd. Jedynie jeden członek komisji przy jednym dyrektorze miał wątpliwość, ale został przegłosowany trzema pozostałymi głosami. Dalej, jeśli chodzi o zapis w protokole oczywiście on jest a przypomnę to co mówiłem na posiedzeniu komisji, protokół to nie jest scenopis, tam nie będziemy pisać dialogów. Tak to rozumiem. Dalej. Jeśli chodzi o przykład poruszonej szkoły Zespołu Szkół Nr 2, przypomnę tylko, że co Pan Serenda zawsze podkreśla jest absolwentem tej szkoły, ja go rozumiem. Dbą o jej interesy, ma tam nauczycieli z którymi był związany, bardzo dobrze na pewno wspomina te placówki, ja ze swojej strony powiem, że decyzje, które były podejmowane w stosunku nie tylko do tej szkoły, ale rozmawiamy o tej, to były decyzje niezwykle trudne, niezwykle bolesne, ale które zaowocowały rewelacyjnymi wynikami tej szkoły. Ta szkoła naprawdę żyje. Jeśli w okresie niżu demograficznego ma przewidziane 2 klasy a nabiera do 4 to ja naprawdę daj Boże, żeby każda szkoła miała taki problem. Jeśli chodzi natomiast o stanowisko dotyczące mojej osoby to mogę tylko powiedzieć, że w ciągu 5 miesięcy zauważam dramatyczną zmianę. A tak na sam koniec mogę powiedzieć, że tak jak tutaj Pan Serenda zaznaczył, że siedziałem tak inaczej i tak dalej, Panie radny. Miewam nawet potargane włosy, to może być problem. Bardzo dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan Serenda proszę.

Bartosz Serenda:

Oczywiście odpowiedzieć trzeba i odpowiem. Zaczniemy może od tej komisji dotyczącej nagród dla dyrektorów i nauczycieli, oczywiście wiem, że oceniamy dorobek ostatniego roku, bo to jest nagroda za ostatni rok pracy, natomiast w dokumentach we wnioskach jest przedstawiony i niejednokrotnie jest to we wniosku napisane, bo te wnioski czytałem zakres prac w ogóle, globalnie, danego nauczyciela i jest to podkreślone, że jest to dyrektor czy nauczyciel z takim i z takim dorobkiem zawodowym. I proszę Państwa to jest właśnie cały problem dotyczący kutnowskiej, powiatowej oświaty pod Zarządem Pana Gieruli i cały problem z organizacją pracy Pana Gieruli, że tam gdzie nie trzeba, ale można tam Pan Artur Gierula nie robi, bo nie musi. Tam gdzie trzeba tam jest zrobione. Tam gdzie trzeba. I chodzi o to Panie Arturze Gierula o to przez 2,5 roku Panu, o tym przez 2,5 roku Panu mówiłem, że chodzi o to, żeby Pan robił więcej niż Pan musi ustawowo. Oczywiście, że Pan nie musiał poinformować członków Komisji, że dokumenty są w Wydziale. I Pan tego nie zrobił bo Pan nie musiał. Bo po co Pan miał to zrobić skoro Pan tego nie musiał. Ale jakże to byłoby wygodniejsze, jakże byłoby to bardziej przejrzyste, jakże byłoby to lepsze komunikacyjnie, jakże byłaby lepsza współpraca z komisją, gdyby Pan przedstawił informację na piśmie, gdzie dostaliśmy zaproszenie, iż jest taka możliwość, że dokumenty są do wglądu. O ile członkowie ze Związków Zawodowych na pewno o tym wiedzieli i myślę, że tutaj nie mieli większych przeciwwskazań o tyle ja, który nie pracuję w branży, jestem tylko społecznym jakby Przewodniczącym Komisji, nie musiałem tego wiedzieć. Może wiedziałem i odczekałem chwilę, żeby o tym Panu powiedzieć a może nie wiedziałem. Nie wiem. A na pewno Pan tego nie wie. W każdym bądź razie to jest to, to jest ten cały problem, że Pan gdy Pan nie musi to najczęściej Pan nie chce. A chodzi o to, że kiedy Pan nie musi to dobrze byłoby, żeby Pan też chciał. Odniósł się Pan do Zespołu Szkół Nr 2. To powiem Panu odwracanie kota ogonem w tym momencie Panu bardzo dobrze wyszło. Ponieważ wyszło w ten sposób, że to dzięki Panu, nikomu innemu, ale dzięki Panu tak wyszło, tak wyszło, ja tak zrozumiałem i koledzy siedzący z boku również tak zrozumieli, tak wyszło, myślę, że większość cali także skoro nasza trójka tak rozumiała. Wyszło w ten sposób, że Pan tak mocno przycisnął tę szkołę, że z niej wydusiliście ostatnie soki jak z cytryny. A prawda jest taka, że tak się stało. Ponieważ postawiliście tę szkołę w takiej sytuacji, że się zmobilizowali do takiego stopnia do którego być może by się nie zmobilizowali. Tylko nikt, chyba za wyjątkiem Pana, nikt nie traktuje tego jako Pański sukces, tylko jako Pańską przeszkodę. Ma Pan tę świadomość? Nie. No właśnie. I to jest kolejny problem Pański. I gdyby Pan był tylko i wyłącznie radnym Arturem Gierulą to by nikt się nad tym nie pochylił. Ale, że Pan reprezentuje cały Zarząd Powiatu i decyduje Pan o kutnowskiej oświacie to Pańskie tego typu takie myślenie tego typu tworzy pewny problem większego obszaru. Ponieważ Pan myśli, że Pan dobrze robi, że Pan dobrze działa i że Pan dobre decyzje podejmuje i Pan jest oczarowany swoimi decyzjami. Ale wszyscy wokół czy prawie wszyscy wokół myślą, prawie wszyscy żeby nie było od razu, że wszyscy wokół, będziemy teraz liczyć, ale prawie wszyscy wokół dotknięci tymi decyzjami są niezadowoleni. I to jest kolejny problem, czyli trzeba wyjść z pewnej bańki oczarowania, wyjść z pewnej krainy do której trafiła Alicja i zobaczyć jaka jest rzeczywistość. I zobaczyć jaka jest rzeczywistość. I to jaka jest rzeczywistość my wszyscy widzimy a Pan chyba nie do końca. Wie Pan co jest kolejnym na to dowodem? Że podczas mojej wypowiedzi wspominałem jeszcze o kilku rzeczach do których Pan się nie odniósł. Mechanika Pan nie ruszył, mimo, że poruszyłem ten temat. Dlaczego Pan tego nie poruszył? Kolejna rzecz mówiliśmy o, ja powiedziałem o CKU. Również Pan o tym nie wspomniał. Dlaczego? Wyjdźmy z krainy do której trafiła Alicja. Znaczący my wyszliśmy, zapraszamy Pana również do tej krainy. I kolejna rzecz o której Pan nie powiedział a którą także trzeba byłoby wyjaśnić. Wyjaśnić,

choć to jest teoretycznie wyjaśnione, ale do tego Pan się nie odniósł. Kwestia Pana pełnomocnictwa w komisji, nie w komisji tylko podczas wyborów.

Marek Jankowski:

W Komitecie Wyborczym.

Bartosz Serenda:

W Komitecie Wyborczym, przepraszam. Do tego się Pan również nie odniósł. A można było tutaj naprawdę ciekawe rzeczy powiedzieć. Naprawdę ciekawe rzeczy opowiedzieć. Kolejna rzecz jeszcze o której ja nie powiedziałem, proszę Państwa to jest taka, to nie jest jakiś wielki zarzut, ale taki symbol, kolejny symbol Pańskiej władzy. Jedzie Pan nie raz nie dwa nie trzy nie cztery do Łodzi w celach służbowych, własnym samochodem. Tak czy nie? Tak. I proszę Państwa jest Pan tam w tym samochodzie sam i bierze Pan proszę Pana na to dietę w kwocie 50 zł. To jest marnotrawienie pieniędzy, ponieważ jak pracownicy jadą na szkolenie, jak pracownicy jadą w celach zawodowych to nikt nie bierze pustego samochodu i nikt nie wydaje 50 zł, tylko każdy jedzie bussem albo pociągiem i płaci 8, 10 czy 12 zł. To nie jest oczywiście żaden zarzut, żadne pieniądze ale to jest taki symbol. To jest po prostu symbol. Symbole składają się z małych rzeczy nie z wielkich. Myśli Pan, że to nikogo nie boli? Boli to ludzi, którzy tu pracują. Bo my musimy jechać, mówię oczywiście cytuję, tak, „*my musimy jechać pociągiem i się tłuc w trzy czy cztery osoby a Pan członek Zarządu jedzie samochodem*”. Podkreślam, bo tam słyszałem jakiś głos w Pana obronie chyba, że to jest niemarnotrawienie czasu. To po pierwsze, to to co powiedziałem. To jest pewien symbol, a po drugie gdybyśmy mieli patrzeć na to jak Pan czas marnotrawi albo jak nie marnotrawi to musielibyśmy się zająć innymi sprawami. Dziękuję bardzo. Czekam oczywiście na ripostę i z chęcią się do niej odniosę.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Gierula.

Artur Gierula:

Panie Przewodniczący, Szanowna Rado. Nie chodzi o ripostę, bo tutaj też Pan próbuje stworzyć pewną atmosferę. Chodzi o pewne fakty. Jeśli chodzi o to, że trzeba wyjść z tej krainy iluzji i z bajki to dobrze, że Pan o tym mówi. Jeśli chodzi o kwestie pełnomocnika i CKU to jest przebrzmiały bębenek. To jest skończone, Urząd Wojewódzki przysłał Panu odpowiedź na ten temat i trzeba się z nią zapoznać. Czas najwyższy. Może wtedy nie będzie Pan miał wątpliwości, a jeśli będzie Pan miał to Urząd Wojewódzki spytać. Był Pan aktywną stroną w tym, wydaje się, że Pan powinien na ten temat wiedzieć bardzo dużo. Jeśli chodzi o wyjazdy służbowe do Łodzi. Tak oczywiście, odbywam takie wtedy kiedy są niezbędne. To, że kogoś na przykład ze sobą nie zabrałem jak pracowałem w Łodzi to może rzeczywiście to jest błąd. Może trzeba było zabrać. Natomiast może ten ktoś mógłby się zainteresować, czy mógłby skorzystać z czegoś takiego. I w tym przypadku jeśli chodzi też o to co Pan powiedział mechanik, to w Pana wypowiedzi nie było nic o mechaniku. Nie, nie powiedział Pan wprost o tym. Ja wiem, słuchałem uważnie. Jeśli Pan teraz to sygnalizuje to rozumiem, że chodziło o ostatnią część Pana wypowiedzi, no odbieram to jako groźbę dla jej społeczności. To już Pana sprawa. I bardzo proszę Panie radny, aby Pan nie mówił co ja myślę i co ja czuję i co ja mam na myśli, bardzo proszę mówić o sobie. Bardzo dziękuję.

Marek Jankowski:

Czy jeszcze ktoś z Państwa? Pan Serenda i Pan Ziółkowski proszę.

Bartosz Serenda:

Więc tak żeby powoli może zamykać tę spraw, specjalnie proszę Państwa wywołałem tą dyskusję żebyście Państwo zobaczyli co dla Państwa nie jest niczym nowym, że nie ma tutaj większej refleksji nad błędami, w zasadzie nie usłyszeliśmy ani razu słowa „Tak, pomyliłem się, tak coś nie tak zrobiliśmy, albo czegoś nie zrobiliśmy, przepraszam, może byśmy to zrobili inaczej”. Żadnej skruchy, żadnej pokory, raczej cięte riposty, raczej walka, raczej trzymanie się kurczowo czasem i błędnych stanowisk. Na sam koniec, to jest autentycznie koniec już mojej wypowiedzi, chcę tylko podsumować to. Widać w Polsce można być jednocześnie radnym i można być jednocześnie pełnomocnikiem wyborczym, mimo, że przepisy mówią o tym, że pełnomocnikiem wyborczym nie może być osoba publiczna a osobą publiczną w myśl ustawy jest radny. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan Ziółkowski. Proszę Pan Gierula jeszcze chciałby się odnieść, później Pan Ziółkowski.

Artur Gierula:

Panie Serenda. Chciałem tylko zwrócić uwagę na pewien taki błąd logiczny w tym co Pan mówi. Bo z jednej strony twierdzi Pan, że nic nie robi i marnotrawię czas a z drugiej strony, że popełniam masę błędów. A zgodnie z tym co sobie przypominam co mi śp. babcia mówiła to nie myli się tylko ten, co nic nie robi. To jak to w końcu jest z tym co Pan mówi? Bardzo dziękuję.

Marek Jankowski:

Pan Ziółkowski proszę.

Wojciech Ziółkowski:

Ja chciałem złożyć wniosek o zakończenie dyskusji i przejście do głosowania. Myślę, że temat został wyczerpany, dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Czy wnioski, czy głosy „za” zamknięciem, przeciw rozumiem, że głos „za” zamknięciem dyskusji?

Marek Drabik:

Jeszcze nie wiem.

Marek Jankowski:

Trzeba się jasno określić Panie radny.

Marek Drabik:

Chciałem się dowiedzieć czy może Pan Starosta ma coś więcej do dodania oprócz tego wniosku, który mamy okazję przeczytać, to pierwsza sprawa. A druga czy czemu Pana Artura Gieruli nie bierze w obronę inny radni razem z koalicji Pan Jacek Urbaniak?

Wojciech Ziółkowski:

Przepraszam, ja tylko przypominam, że wniosek formalny został złożony.

Marek Drabik:

No dobrze, no. Usłyszeliśmy wszyscy Panie doktorze. I pytanie trzecie, co się stało, że zwarta dotychczas w sumie grupa koalicji rządzącej no tak się poróżniła. Czy to jest to co my widzimy, czytamy z dokumentów czy są jeszcze jakieś inne dodatkowe elementy. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Czy w sprawie tych pytań czy ktoś chce zabrać głos? Pan Starosta proszę.

Krzysztof Debich:

Wszystkie zawarte w tym wniosku to są lakoniczne sformułowania, ale przecież nie można obserwować sytuacji, która dzieje się w Zespole Szkół Nr 1. I to jest sprawa zupełnie oczywista, tak to traktuję. Dla mnie ta szkoła jest ważna i zrobię wszystko bez względu na konsekwencje dla mnie, żeby je poprawić.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Wniosek formalny „za” zamknięciem dyskusji też rozumiem, bo tak to potraktuje. Był jeden przeciw, proszę bardzo Pan Urbaniak.

Jacek Urbaniak:

Panie Starosto, ja bym chciał, żeby Pan powiedział coś na temat Zespołu Szkół Nr 1. Bo cały czas mówimy tak enigmatycznie co się dzieje co się dzieje. Ja z tego co słyszę to się dobrze dzieje. Tam wszystkie uchwały przechodzą na Radzie Pedagogicznej jednogłośnie, nie ma żadnych konfliktów a tutaj cały czas jest nakręcany ten temat, że tam jest jakiś problem. Proszę powiedzieć. Na czym polega ten problem.

Marek Jankowski:

To już, czy Pan Starosta jeszcze chce?

Krzysztof Debich:

Proszę Państwa

Marek Jankowski:

Proszę.

Krzysztof Debich:

Widzę na Sali ludzi, którzy są związani z oświatą, którzy trochę wiedzą coś na temat oświaty. Panie Jacku, niech Pan się do nic zwróci oni Panu powiedzą co się dzieje. No ma Pan wydarzenia takie, ma Pan wydarzenia? Zawieszenie dyrektora? Czy Pan zdaje sobie z tego sprawę, że doszło, że niektórzy uczniowie się nie kłaniają dyrektorowi? I nie ma żadnego rozwiązania tego problemu. Czy Pan zdaje sobie z tego sprawę o co tak naprawdę chodzi? Że jest poświadczenie nieprawdy w dokumentach? Bardzo dużo, bardzo dużo. Ja tylko powiedziałem symbol. Symbol, symbol. Jeżeli, wie Pan no, jeżeli uważamy, że się nic nie stało, że jest w tej szkole takie problem, że nadzór pedagogiczny ma osoba, która w dokumentach i to wyszło z kontroli Zarządu Powiatu przyznał się na Zarządzie do czterech przynajmniej

przypadków w 2017 roku i Pan mówi, że się nic nie stało? Jeżeli dochodzi do preferowania tak naprawdę jednej szkoły i jednej osoby i cała polityka jest podporządkowana jednej szkole, mamy jeszcze inne szkoły. I tak naprawdę dzisiaj to nie jest też łatwa sytuacja dla mnie, bo jednak pracowaliśmy ileś czasu razem. Dla poprawy właśnie tej oświaty jest ten wniosek. Chciałem to zawrzeć w lakonicznych sformułowaniach. I one są prawdziwe i wystarczające.

Marek Jankowski:

Głosy „za” i przeciw już były. Wniosek formalny Pana radnego Ziółkowskiego o zamknięcie dyskusji. Kto z Państwa radnych jest „za” zamknięciem dyskusji w tym punkcie porządku obrad proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję. Stwierdzam, że zamykamy dyskusję w tym punkcie porządku obrad. Przystępujemy do procedury głosowania uchwały, w związku z tym iż członek Zarządu Powiatu odwołuje się w głosowaniu tajnym przechodzimy do powołania komisji skrutacyjnej, która przeprowadzi procedurę głosowania w sprawie odwołania członka Zarządu. Komisja skrutacyjna minimum 3 osoby, maksimum 5. Proszę o zgłaszanie kandydatur do komisji skrutacyjnej. Proszę Pan radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Zgłaszam Pana Marka Jędrzejczaka.

Marek Jankowski:

Czy Pan Marek Jędrzejczak wyraża zgodę? Dziękuję. Proszę Pani Edyta Ledzion.

Edyta Ledzion:

Klub radnych Komitet Obywatelski zgłasza Pana Zbigniewa Filipiaka.

Marek Jankowski:

Czy Pan Zbigniew Filipiak wyraża zgodę? Dziękuję. Proszę Pan Gierula.

Artur Gierula:

Zgłaszam Pana Jacka Urbaniaka.

Marek Jankowski:

Czy Pan Jacek Urbaniak wyraża zgodę? Dziękuję. Niezbędne minimum mamy, czy jeszcze są jakieś kandydatury? Proszę Pan Wicestarosta, Pan Andrzej Karniszewski? Wyraża zgodę. 4 kandydatury, czy jeszcze ktoś? Jeśli nie, przegłosujemy zamknięcie listy kandydatów do komisji. Kto z Państwa radnych jest „za” zamknięciem listy kandydatów proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. Wszyscy jednogłośnie. Przegłosowaliśmy zamknięcie, jeszcze przegłosujemy skład komisji. Czyli komisja skrutacyjna pracowałaby w składzie: Pan radny Jędrzejczak, Pan radny Filipiak, Pan radny Urbaniak i Pan radny Karniszewski. Proszę o przegłosowanie składu komisji. Kto jest „za”? Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że 21 głosami komisja została powołana do prac. W związku z tym bardzo proszę komisję skrutacyjną o konstituowanie się i przygotowanie kart do głosowania, przystąpienie do pracy. Teraz przerwa 10 minut na czas pracy komisji.

Przerwa

Marek Jankowski:

Wznawiamy obrady po przerwie. Przystępujemy do procedury głosowania. Proszę Pana Przewodniczącego o odczytanie.

Marek Jędrzejczak:

Wysoka Rado. Panie Przewodniczący. Komisja skrutacyjna ukonstytuowała się, Przewodniczącym Komisji został wybrany Pan Marek Jędrzejczak, członkami komisji są: Andrzej Karniszewski, Zbigniew Filipiak i Jacek Urbaniak. Karty do głosowania komisja sprawdziła i jest kart do głosowania 21, urnę mamy pustą i teraz chciałbym przeczytać zasady tajnego głosowania. *Dokument stanowi załącznik.* Dziękuję.

Marek Jankowski:

Czy są jakieś pytania co do procedury? Jeśli nie ma proszę o przystąpienie do głosowania.

Marek Jędrzejczak:

Przystępujemy do głosowania w sprawie odwołania z funkcji członka Zarządu Powiatu w Kutnie Pana Artura Gieruli. I poproszę Pana Marka Ciapkę. Poproszę teraz Pana Krzysztofa Debicha. Poproszę Pana Marka Drabika. Poproszę Pana Roberta Fabijańskiego. Poproszę teraz Pana Filipiaka Zbigniewa. Poproszę teraz Panią Mirosławę Gal-Grabowską. Poproszę pana Artura Gierulę. Poproszę teraz Pana Zdzisława Górecznego. Poproszę Pana Marka Jankowskiego. Pana Marka Jędrzejczaka. Poproszę Pana Andrzeja Karniszewskiego. Poproszę Pana Konrada Kłopotowskiego. Panie Konradzie zgodnie z regulaminem głosowania proszę telefon zostawić na biurku. Proszę nie robić zdjęć. To nie jest Twoja prywatna sprawa, jest wyraźnie powiedziane.

Bartosz Serenda:

Ja się właśnie pytałem radny prawnego, nie możemy robić zdjęć.

Marek Jędrzejczak:

Ale mamy regulamin ustalony według tego. Mam pytanie do Pana radcy prawnego. Pan Kłopotowski zrobił zdjęcie w trakcie głosowania, który regulamin zabrania. Co dalej mamy?

Konrad Kłopotowski:

Widziałeś, że zrobiłem zdjęcie?

Marek Jędrzejczak:

Tak, widziałem.

Marek Jankowski:

Sprawa poważna Szanowni Państwo.

Waldemar Kardasz:

Ja powiem tak

Marek Jankowski:

Konrad.

Waldemar Kardasz:

Naruszenie tego regulaminu co Państwo przyjęliście aczkolwiek ja ani nikt z Państwa nie zabierze tego telefonu ani nikt nie ma takiej mocy, żeby skasował no nie. Znaczy o ile coś takiego zostało zrobione, bo ja nie wiem.

Konrad Kłopotowski:
Szanowni Państwo.

Marek Jankowski:
Proszę Pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:
Proszę mi tu nie insynuować, ponieważ tak. Jest parawan? Jest parawan. Jeżeli ktoś naruszył jakąś powiedzmy zasadę to członek komisji. Bo ja mam mieć prywatność, intymność jak mam głosować, zapewnioną. A nie, żeby mi ktoś narzucał. Rozumiemy się?

Marek Jędrzejczak:
Został Pan pouczony, został Pan pouczony o nie robieniu zdjęć. Ale niech Pan zobaczy słuch mam dobry uszy czyste. Ja wcale nie musiałem Pana podglądać, kiedy się robi zdjęcie to wyraźnie słyszeć kiedy się robi zdjęcie a kiedy nie.

Konrad Kłopotowski:
Ale Marek, o co Ty kopię kruszysz? Weź no Ty się opanuj, człowieku. Opanuj się.

Marek Jankowski:
Jest procedura głosowania Szanowni Państwo.

Bartosz Serenda:
Pytanie mam formalne.

Marek Jankowski:
Tak, proszę.

Bartosz Serenda:
Pytanie brzmi tak, czy jeżeli się pojawi zdjęcie karty do głosowania za kilka dni w obiegu jakimś internetowym czy jakimś jeszcze innym tego kto się będzie chwalił, że tak zagłosował to czy będzie na tej podstawie można później zakwestionować wynik głosowania i żądać kolejnego głosowania w tej sprawie.

Waldemar Kardasz:
Myśle, że nie. Znaczy taka jest moja ocena, tylko, że wiadomo. Po to Państwo przyjmujecie regulamin, żeby go przestrzegać a drugą rzeczą to wiadomo, to co się pojawi już gdzieś tam po jakimś tam dniach to wiadomo, że na sam akt głosowania takowo wpływu nie ma pod kątem tajności. To jest to samo, znaczy ja już powiem tak. Ja jestem przeciwny, żeby każdy z Państwa sobie robił teraz zdjęcia jak głosuje, no bo po coś to przyjmujecie. A drugą stroną to ja powiem tak, że wiadomo, że jeżeli gdzieś wycieknie takowe zdjęcie to ważne, żeby wiadomo nie wyciekło te co tutaj komisja zbiera i co będzie sporządzony protokół akurat z tego aktu głosowania. Bo tego też nikt nie wykluczy, że pomimo tajności głosowania ktoś od razu po

wyjściu powie jak głosował, znaczy ta sama osoba, która oddawała głos. Ale no po to jest przyjęty ten regulamin, żeby przestrzegać.

Marek Jędrzejczak:

Dlatego chciałem Państwu jeszcze raz przeczytać punkt 5 Regulaminu

Marek Jankowski:

Proszę

Marek Jędrzejczak:

Zasad głosowania tajnego. *„Podczas aktu głosowania zabrania się filmowania i fotografowania w sposób naruszający tajność niniejszego głosowania”*

Marek Jankowski;

Myszę, że tajność nie została naruszona bo nikt nie wie jak Pan Konrad Kłopotowski zagłosował, tak. Proszę kontynuować.

Marek Jędrzejczak:

Poproszę Panią Ewę Kotlińską. Poproszę Panią Edytę Ledzion. Poproszę Panią Jolantę Pietrusiak. Poproszę Pana Bartosza Serendę. Poproszę Pana Andrzeja Szarwasa. Poproszę Panią Ewę Ściślewską. Poproszę Pana Zdzisława Trawczyńskiego. Poproszę Pana Jacka Urbaniaka i poproszę Pana Wojciecha Ziółkowskiego. Na tym proszę Państwa byśmy zakończyli głosowanie. Komisja skrutacyjna pójdzie zliczyć głosy, sporządzi protokół.

Marek Jankowski:

10 minut przerwy Szanowni Państwo na sporządzenie protokołu i policzenie głosów przez komisję.

PRZERWA

Marek Jankowski:

I proszę Pana Przewodniczącego Komisji skrutacyjnej o odczytanie protokołu.

Marek Jędrzejczak:

Dokument stanowi załącznik. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję komisji skrutacyjnej za pracę. Pragnę Państwa poinformować, iż Rada Powiatu podjęła Uchwałę Nr 240/XLII/2017 w sprawie odwołania członka Zarządu Powiatu w Kutnie. Proszę Pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Zwracam się do Pana Mecenasa. Panie Mecenasiu, zgodnie z właściwością Pan nadzoruje pracę Rady. I ten wniosek, który tutaj przedstawił Przewodniczący tej komisji skrutacyjnej z którym ja się nie zgadzam, ja nic nie naruszyłem, nie wziąłem jakiegokolwiek powiadomienia kartki niewłaściwej i tak dalej, to co się dzieje za parawanem to jest zwykły domysł radnego Jędrzejczaka. I prosto na ten temat. Więc proszę mi powiedzieć, gdzie tu nastąpiło naruszenie.

Proszę zaobserwować sobie takie same są głosowania czy na Prezydenta Miasta Kutna, w ogóle i do Parlamentu i tak dalej, każdy ma mieć zapewnioną intymność. I okazuje się, że co jeżeli rodzić przyjdzie z dzieckiem to też naruszyć? Powinna siedzieć, być za kotarą jedna osoba. Przepraszam, czy było tam więcej osób niż jedna? Nie. Kolejna jest rzecz. Czy naradzałem się z kimś jak mam powiedzieć głosować? Nie. Przepraszam, czy to Pan Marek Jędrzejczak wpływał na mnie jak mam głosować. Więc proszę powiedzieć, gdzie ja naruszyłem. To mnie nie zapewniono intymności. Tylko mam tyle do powiedzenia.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Mecenase.

Waldemar Kardasz:

Ja powiem tak, ja przynajmniej zrozumiałem, że tu komisja nic nie mówi czy naruszył Pan, pod tym kątem czy nie było tam tajności. Tylko ja zrozumiałem, że jest przypuszczenie, że Pan robił jakieś tam zdjęcie i przez to naruszył punkt regulaminu. Ja dlatego się nie będę odnosił czy te naruszenie stanowi naruszenie zasady tajności głosowania czy też nie, w mojej ocenie nie. Ale to nie stanowiło o ile, tylko, że jak mówię ja tu nie chcę nic dywagować ani przesądzać z racji tego, że ja tylko słyszałem punkt o przypuszczeniu i dlatego pozostawiam to bez komentarza, bo to nie jest jakiś wniosek komisji skrutacyjnej tylko (nieczytelny zapis).

Marek Jankowski:

Uwaga po prostu.

Konrad Kłopotowski:

A ja

Waldemar Kardasz:

Ja do protokołu

Konrad Kłopotowski:

Panie Mecenase. Jest to zapisane bo tak członek odczytał Przewodniczący tej komisji skrutacyjnej. Proszę albo to wykreślić, niech to komisja jeszcze raz przeanalizuje, bo ja tego no po prostu nie zostawię tak. Bo jakie jest z mojej strony powiedzmy naruszenie? To co, może powinienem zdjąć garnitur i pójść tam jak Bozia mnie stworzyła po to, żeby nie było wątpliwości, tak?

Marek Jankowski:

Nie idźmy tak daleko, Panie radny.

Konrad Kłopotowski:

Nie. Zastanówcie się. Bo ktoś ma po prostu taką bujną wyobraźnię, tak? No chyba na tyle tego nie było, żeby były jakieś wątpliwości. Więc proszę o wycofanie tego zdania.

Marek Jankowski:

Protokół podpisuje cała komisja, ta komisja się pod nią podpisała. Myślę, że sprawa jest jasna.

Konrad Kłopotowski:

No to

Marek Jankowski:

Kwestia odwołania Pana radnego

Konrad Kłopotowski:

Nie, nie będę się odwoływał, ale powiem szczerze, że zwrócę się do Marka Jędrzejczaka. Marek, Szanowny radny. No przesadziłeś, bardzo grubo przesadziłeś. Tyle mam do powiedzenia.

Marek Jankowski:

Przechodzimy do punktu

Marek Jędrzejczak:

Panie Przewodniczący, chciałem

Marek Jankowski:

Proszę Pan Przewodniczący komisji skrutacyjnej.

Marek Jędrzejczak:

Co mogę powiedzieć, że nikt z radnych na 21 z tabletem nie przyszedł i komisja to nie Marek Jędrzejczak bo w komisji jest 5 osób i wszyscy stwierdzili to jednoznacznie takie przypuszczenie, że to mogło być, bo było słychać taki trzask jak się zdjęcia robi w telefonie. I komisja tak sobie zażyczyła, żeby taką uwagę wnieść i ona została wniesiona. Wszyscy zostali podpisani, dlatego to nie jest mój wymysł Marka Jędrzejczaka, tylko całej komisji. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję.

Ad.2b:

Marek Jankowski:

Przechodzimy do 2b dzisiejszych obrad. Jest to podjęcie uchwały w sprawie powołania członka Zarządu Powiatu w Kutnie. Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesję. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji i wszystkie komisje przyjęły go do wiadomości. Proszę bardzo o zabranie głosu przez Pana Starostę.

Krzysztof Debich:

Szanowni Państwo. Chciałem zaproponować podjęcie uchwały o powołaniu członka Zarządu w osobie Pana Zdzisława Górecznego. Pan Zdzisław Góreczny jest członkiem Solidarności od samego początku jej istnienia od 1980 roku. Jest również działaczem spółdzielczym, przez 8 lat pełnił funkcję Przewodniczącego Rady Nadzorczej. Chciałbym, żeby był członkiem, społecznym członkiem Zarządu i uaktywnił kontakty z Państwa radnymi, ponieważ czasami nie było to dobrze przez 2,5 roku, więc mam nadzieję, że teraz przepływ informacji będzie skuteczniejszy do wszystkich Państwa radnych. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Czy Państwo macie jeszcze jakieś uwagi albo pytania? Jeśli nie słyszę, Szanowni

Państwo w związku z tym, iż wyboru kandydata na stanowisko członka Zarządu dokonujemy również w głosowaniu tajnym komisja skrutacyjna czy Państwo wyrażacie zgodę, ja proponuję, żeby pracowała w tym samym składzie. Czy wszyscy wyrażają, Pan Jędrzejczak? Nie wyrażam. Dziękuję, Pan Filipiak. Pan Urbaniak. Pan Karniszewski. Czyli mamy komisję 3 osobową. Czy jeszcze są inne kandydatury, bo taka jest minimalna wymagana ilość? Jeśli nie ma, to kto jest „za” zamknięcie listy kandydatów do komisji skrutacyjnej proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. 20 głosami „za” została zamknięta lista. Kto jest z Państwa w takim razie „za” komisją skrutacyjną w składzie Pan Filipiak, Pan Urbaniak i Pan Karniszewski proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję. Stwierdzam, że wszyscy są „za” przyjęciem komisji w takim składzie. Jeszcze Pan Góreczny chciał zabrać głos przed przerwą rozumiem, tak?

Zdzisław Góreczny:

Tak, ja oczekiwałem takiego pytania czy wyrażam zgodę, tak wyrażam zgodę.

Marek Jankowski:

Dobrze, dziękuję. W takim razie Szanowni Państwo 10 minut przerwy na przygotowanie kart do głosowania i procedury głosowania przez komisję skrutacyjną i ukonstytuowanie się jej.

PRZERWA

Marek Jankowski:

Wznawiamy obrady po przerwie. Proszę komisję skrutacyjną do przystąpienia procedury głosowania.

Andrzej Karniszewski:

Dokument stanowi załącznik.

Marek Jankowski:

Zasady są jasne, tak? Nie ma pytań żadnych. Wobec tego

Andrzej Karniszewski:

Teraz będę

Marek Jankowski:

Pan radny Drabik jeszcze chciał przed procedurą.

Marek Drabik:

Po tym co mieliśmy okazję zobaczyć czy usłyszeć uważam, że ten regulamin jest w tej sytuacji dosyć nieprecyzyjny, ponieważ właśnie takie filmowanie zewnętrzne można odbierać jako ktoś z zewnątrz nie może filmować osobę, która to robi. Ja wiem, że to się wydaje oczywiste, ale rozwój techniki powoduje, że takie pewne unowocześnienia należałoby wprowadzać może jeżeli nie teraz to na przyszłość pomyśleć.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Przystępujemy do procedury głosowania.

Andrzej Karniszewski:

Będę odczytywał nazwiska radnych proszę o podejście. Pan radny Ciapała Marek. Pan radny Debich Krzysztof. Pan radny Drabik Marek. Pan radny Fabijański Robert. Pani radna Mirosława Gal-Grabowska, przepraszam najmocniej. Pan radny Filipiak Zbigniew. Pani radna Gal-Grabowska Mirosława. Pan radny Gierula Artur. Pan radny Góreczny Zdzisław. Pan radny Jankowski Marek. Pan radny Jędrzejczak Marek. Karniszewski Andrzej. Pan radny Kłopotowski Konrad. Pani radna Kotlińska Ewa. Pani radna Ledzion Edyta. Pani radna Pietrusiak Jolanta. Pan radny Serenda Bartosz. Pan radny Szarwas Andrzej. Pani radna Ściślewska Ewa. Pan radny Trawczyński Zdzisław. Pan radny Urbaniak Jacek i Pan radny Ziółkowski Wojciech. Głosowanie zostało zakończone. Proszę komisję o przejście.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Proszę komisję o udanie się na policzenie głosów i sporządzenie protokołu. 10 minutowa przerwa.

PRZERWA

Marek Jankowski:

Proszę wszystkich Państwa o zajmowanie miejsc. Proszę Pana Przewodniczącego Komisji Skrutacyjnej o odczytanie protokołu.

Andrzej Karniszewski:

Dokument stanowi załącznik. Gratuluję.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Dziękuję Komisji Skrutacyjnej za pracę i pragnę poinformować, iż Rada Powiatu podjęła Uchwałę Nr 241/XLII/17 w sprawie powołania członka Zarządu Powiatu w Kutnie. Panie Zdzisławie gratuluję.

Zdzisław Góreczny:

Dziękuję za okazane mi zaufanie. Postaram się go nie zawieść i współpracować ze wszystkimi radnymi dla dobra powiatu. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo.

Ad.3a:

Marek Jankowski:

Kolejny podpunkt dzisiejszych obrad. Jest to podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały o uchwaleniu Wieloletniej Prognozy Finansowej powiatu kutnowskiego na lata 2017 – 2023. Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesję. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji i tak: Komisja Rewizyjna przyjęła go do wiadomości, Komisja Edukacji, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego nie zaopiniowała go również, Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie 3 głosami „za”, Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia również pozytywnie 3 głosami „za”, Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Aktywizacji Rynku Pracy 5 głosów „za” i 1 głos wstrzymujący tak więc również pozytywnie. Czy ktoś z Pań i Panów radnych chciałby zabrać głos lub zadać pytanie w sprawie tej uchwały? Skoro nie widzę

przystępujemy do głosowania. Kto z Państwa radnych jest „za” podjęciem wyżej przedstawionej uchwały proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny? Nie widzę. Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że w wyniku głosowania przy 15 głosach „za”, bez głosów przeciwnych i 3 wstrzymujących Rada Powiatu podjęła uchwałę Nr 243/XLII/2017 w sprawie zmiany uchwały o uchwaleniu Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Kutnowskiego na lata 2017 – 2023.

Ad.3b:

Marek Jankowski:

Podpunkt 3b. Jest to podjęcie uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie powiatu na 2017 rok. Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesję. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji i tak: Komisja Rewizyjna przyjęła go do wiadomości, Komisja Edukacji, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego nie zaopiniowała go, Komisja Budżetu i Finansów 3 głosami „za” a więc pozytywnie, Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia 3 głosami „za” więc również pozytywnie i tak samo pozytywnie Komisja Rolnictwa Ochrony Środowiska i Aktywizacji Rynku Pracy 5 głosów „za” i 1 głos wstrzymujący. Czy ktoś z Pań i Panów chciałby zabrać głos w sprawie tej uchwały? Skoro nie widzę przystępujemy do głosowania. Kto z Państwa radnych jest „za” podjęciem uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie powiatu na 2017 rok proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję. Kto jest przeciwny? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Dziękuję. Stwierdzam, że w wyniku głosowania przy 14 głosach „za” bez głosów przeciwnych i 3 wstrzymujących Rada Powiatu podjęła uchwałę Nr 244/XLII/2017 w sprawie zmian w budżecie powiatu na 2017 rok.

Ad.3c:

Marek Jankowski:

Podpunkt 3c. Szanowni Państwo musimy sprostować, tylko do protokołu, żeby to wnieść. Numery uchwał o jedną uchwałę się przerzuciłem, że tak powiem. Uchwała w sprawie o uchwaleniu Wieloletniej Prognozy Finansowej powiatu kutnowskiego będzie miała Nr 242, uchwała teraz ta, która przegłosowaliśmy będzie miała Nr 243 i w takim razie przystępujemy do kolejnej uchwały. Jest to podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały nr 206/XXXVI/17 Rady Powiatu w Kutnie z dnia 29 marca 2017 roku w sprawie określenia zadań, na które przeznaczają się środki finansowe Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w roku 2017. Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesję. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji. Wszystkie komisje zaopiniowały go pozytywnie. Komisja Rewizyjna 3 głosami „za”, Komisja Edukacji, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego 4 głosami „za”, Komisja Budżetu i Finansów 3 głosami „za”, Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia 3 głosami „za”, Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Aktywizacji Rynku Pracy 6 głosów „za”. Czy ktoś z Państwa radnych ma uwagi co do tej uchwały? Jeśli nie widzę przystępujemy do głosowania. Kto z Państwa radnych jest „za” podjęciem wyżej przedstawionej uchwały proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję. Stwierdzam, że w wyniku głosowania przy 17 głosach „za” bez głosów przeciwnych i wstrzymujących Rada Powiatu podjęła uchwałę Nr 244/XLII/2017 w sprawie zmiany uchwały nr 206/XXXVI/17 Rady Powiatu w Kutnie z dnia 29 marca 2017 roku w sprawie określenia zadań, na które przeznaczają się środki finansowe Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w roku 2017. Przed kolejną uchwałą Szanowni Państwo pół godziny przerwy myślę na spotkanie przedstawicieli klubów u Przewodniczącego, zapraszam. Przerwa pół godzinna czyli do powiedzmy 13,20.

PRZERWA

Ad.3d:

Marek Jankowski:

Wznawiamy obrady po przerwie w podpunkcie 3d. Jest to podjęcie uchwały w sprawie ustalenia diet i zwrotu kosztów podróży służbowych radnych Powiatu w Kutnie. Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesję. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji i tak: Komisja Rewizyjna, Komisja Edukacji, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego, Komisja Budżetu i Finansów oraz Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Aktywizacji Rynku Pracy przyjęła do wiadomości, natomiast Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia zaopiniowała go 3 głosami „za” a więc pozytywnie. W związku z tym, iż na komisji Budżetu i Finansów oraz komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Aktywizacji Rynku Pracy padły wnioski o zmianę zapisu w punkcie w §4 pkt.2 zgłaszam wniosek o zmianę i zapis w §4 pkt. 2 brzmiałby „za każdą nieobecność na sesji, na posiedzeniu komisji będzie się potrącać 200 zł przysługującej diety miesięcznej”. Ciąg dalszy tego punktu 2 ulega skreśleniu. To jest oficjalny wniosek. Kto z Państwa radnych jest „za” przyjęciem tego wniosku więc zmiany w projekcie tej uchwały proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny? Nie widzę. Kto się wstrzymał? Stwierdzam, że zmiana przyjęła, przyjęta została 10 głosami przeciw 9. Ciąg dalszy procedowania nad tą uchwałą, czy ktoś z Państwa radnych chciałby zabrać głos? Wstrzymujących oczywiście, wstrzymujących chce zabrać głos? Z zaproszonych jak najbardziej, proszę. Ma takie prawo osoba zaproszona. Proszę Pani Jolu.

Jolanta Bujalska – Kowalczyk:

(nieczytelny zapis) projekt uchwały, który tutaj Państwo przedstawicie to Wy macie głosować, my jesteśmy gośćmi z zewnątrz, ale bardzo bulwersuje obecną sytuację, która panuje w oświacie. No i szkoda, że nie ma Pana, który był odpowiedzialny za oświatę, nie ma też Dyrektora Wydziału Edukacji a szkoda, bo sprawa dotyczy podwyższenia diet jak dobrze zrozumiałam. W takiej sytuacji wydawanie pieniędzy dla radnych w momencie, kiedy my walczymy o podwyżkę dla administracji obsługi w szkołach, dla ludzi, którzy mają żenująco niskie płace no to jest dla nas sprawa bulwersująca. Bardzo bulwersująca. I Związek Zawodowy, który broni miejsc pracy a jednocześnie broni tej godności miejsc pracy to nie możemy przejść do porządku dziennego i nie zabrać głosu w sytuacji, kiedy Państwo radni w ogóle rozumiecie jaka jest w tej chwili sytuacja w oświacie? W ogóle co się dzieje? Chyba nie. Dlatego ja uważam, że powinniście przemyśleć najpierw, bardzo przemyśleć przedyskutować tą sprawę a nie od razu głosować. No oczywiście, przecież Wy macie rację, Wy będziecie podejmować decyzje. Ale w poniedziałek było spotkanie z dyrektorami szkół, oczywiście każdy na inną godzinę, mieliśmy być zaproszeni Związki Zawodowe – nie zaproszono nas i my nie wiemy co się dzieje. My się spotykamy, my o czymś mówimy, debatujemy, upominamy się i to czas leci, zaraz będzie koniec września a my nie wiemy na czym stoimy. Więc mój apel jest do wszystkich radnych tych obecnych i nieobecnych, oni nadal są radnymi, żebyście jeszcze raz Państwo przemyśleli . Bo występujecie o podwyżki diet dla radnych a nie wiecie jaka jest sytuacja finansowa np. w szkołach. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Też chciałbym zaznaczyć Szanowni Państwo, że te środki finansowe są w Biurze Rady. Są to środki z oszczędności, kolejna oszczędność Pan Góreczny – Społeczny

członek Zarządu, tak. Ja myślę, że tych pieniędzy w oświacie należy poszukać. Natomiast mówię, jeszcze raz podkreślam, że są to środki, które są zabezpieczone w Biurze Rady i my znikąd ich nie zabieramy. Pan Drabik się zgłaszał, proszę.

Marek Drabik:

Tak akurat tutaj Pani Przewodnicząca strzeliła kulą w płot czy po raz pierwszy czy nie, nie mnie może oceniać. Natomiast tak jak Przewodniczący wspomniał, to są zupełnie inne źródła finansowania i przepływowanie członka Zarządu, który został tak czy inaczej odwołany no to pytanie jaka aktywność była do tej pory, tak. Teraz raptem przy uchwale dietowej się przypomniało coś, żeby nie wiem, to ma to zablokować? To dlatego Pani tak to łączy? Trzeba się klepnąć we własną pierś i tyle.

Marek Jankowski:

Pan Ziółkowski proszę.

Wojciech Ziółkowski:

Ostatnia podwyżka diet radnych była około 11 lat temu. Wiadomo wszystko drożeje, koszty są coraz większe, także co pewien czas trzeba te kwoty jak najbardziej urealnić. Natomiast uważam, że obecny moment nie jest na to dobry. Uważam, że takie ustalanie diet radnych powinno mieć miejsce co 4 lata, ale powinno to być na ostatniej sesji kadencji z uwagi na to, że radni będą podejmowali decyzje odnośnie diet, które nie wiadomo czy sami dostaną. Dlatego ja jestem jak najbardziej za, ale nie w tym momencie, dlatego ja się wstrzymam od głosowania. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Pan Kłopotowski proszę.

Konrad Kłopotowski:

Dziękuję. Panie Przewodniczący, Szanowna rado. Pani Przewodnicząca to, że wystąpiła w obronie pracowników to tutaj jak najbardziej popieram za to pracowników oświaty, ale proszę zauważyć, jeżeli Pani dostaje takie same materiały do przeglądu tak jak i powiedzmy radni tu nie chodzi powiedzmy, dieta radnego jest to kropla w morzu tu chodzi o inne środki Pani zobaczy, że powiat realizuje pewne inwestycje, tak. Inwestycje drogowe, kosztowne. I proszę zobaczyć powiat pozbył się działki przyszpitalnej za ponad 2 mln. Kiedyś zapytałem na co te pieniądze zostały skonsumowane, na co zostaną przeznaczone. Dzisiaj się dowiadujemy, żeby np. zrealizować pewien projekt drogowy słusznie, zresztą słusznie bo społeczności lokalnej należą się drogi, okazuje się, że poprzysuwano pewne pieniądze właśnie w takich działach jak subwencja oświatowa, jak np. dla pracowników tych socjalnych z PCPR z tych no Domów Opieki Społecznej to są poważne kwoty. I zobaczcie. Pracownicy przychodzą po to, żeby od nas, żebyśmy przychylnie spojrzeli na ich sytuację i co się okazuje? To oni muszą sobie jak? Gryźć asfalt? Po to, że my chcemy zrobić jakieś inwestycje. To co, że my? Samorząd słusznie, ale żeby Zarząd zrealizował, tak. Po to, żeby medialnie ładnie wypadł. I teraz o tym nie mówię, a to są tysiące. I chciałbym, żeby jako Przewodnicząca Związków Zawodowych na to zwróciła uwagę. Bo nie można powiedzieć, że pieniędzy nie ma. Są pieniądze. Tylko jak one są przekierowywane i na jakie powiedzmy cele. I gdyby Przewodnicząca swoją obecność np. na Komisji Rewizyjnej, która jest jedną z ważniejszych Komisji Rewizyjnej czy Budżetu, żebyśmy się temu przyjrzeni, może ta kontrola społeczna byłaby lepsza. I oczywiście kontrola, przepływ

tych środków, przekazywanie, też byłby zupełnie inny. Ale co się okazuje? Że dobrze, przez pewien okres czasu wszyscy kochajmy się, tak. Jest pięknie, ładnie, imprezy i tak dalej. W końcu zbliżamy się do krawędzi lub do ściany. No i teraz każdy sobie do oczu skacze, że aha, pewnie jakieś decyzje nie zostały zrealizowane, pewne jakieś zapowiedzi też nie zostały zrealizowane i teraz szukamy. I teraz co? Biedny radny jest winny? Jest Zarząd od tego jako strona wykonawcza tego budżetu, jakieś tej polityki. Zgadzam się, bo jeżeli np. chodzi o po prostu stawki jakie przedstawiono, specjalnie nie chciałem robić tego przy kamerach tylko prosto w oczy powiedzmy osobom, które to konstruowały, że się nad tym nie zgadzam, że powinno to wyglądać i swoją opinię wyraziłem. Nie po to, żeby parę punktów procentowych sobie zdobyć, tylko chodziło to, żeby do zdrowego rozsądku tego mojego kolegi powiedzmy radnego z którym przyszło mi w tej kadencji uczestniczyć, to żeby do niego trafić. Pani skorzystała z tej mównicy. Porozmawiajmy o konkretnych rozwiązaniach. O konkretnych. A sama Pani wie, Pani Przewodnicząca, że za wszystko odpowiada Zarząd i Przewodniczący Zarządu to czytaj Starosta Kutnowski Krzysztof Debich. To on ma instrumenty w swoich rękach, ma Skarbnika i tak dalej i tak dalej, całe służby. I na komisji poprosiliśmy, żeby przedstawiono to nam jak te środki są, te nagrody uznaniowe nie uznaniowe jakie przepływają. Nie otrzymaliśmy wszystkiego, tam parę odpowiedzi. I dobrze by było i skoro Pani Przewodnicząca już tak daleko poszła, żeby może z nami współpracowała, może znajdziemy rozwiązanie. Bo to co w tej chwili obserwuje to woła o pomstę do nieba. I cieszę się, że tu dał Związek Zawodowy, Solidarność też uczestniczy w tym i myślę, że nie tylko dotyczy to edukacji, ale i placówki służby zdrowia jakim jest szpital. Wcale ona tak dobrze nie wygląda.

Marek Jankowski:

Panie radny, ale do rzeczy, o dietach.

Konrad Kłopotowski:

Właśnie o rzeczy, pieniądze, pieniądze to jest jak najbardziej do rzeczy. Tylko ja pokazuje w tym momencie, gdzie są pewne nieprawidłowości. A, że to jest wszystko połączone, bo takiej samej sytuacji dotyczy i pracowników szpitala i edukacji czy wielu innych. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Czy ktoś z Państwa jeszcze w sprawie projektu tej uchwały? Proszę bardzo, oczywiście.

Wiesław Taraska:

Proszę Państwa ja myślę, że jak koleżanka poruszyła ten temat jeśli chodzi o diety to uważam, że słusznie. Na dzień dzisiejszy prowadzi się rozmowy pomiędzy Zarządem Rady Powiatu a między innymi Związkiem Zawodowym Solidarność dot. oświaty. Proszę Państwa tutaj mówił tak radny Kłopotowski i jeśli dzisiaj pieniądze zostaną w części zabrane z Rady to automatycznie mniejsze pieniądze będą do podziału. Kto powiedział, że nie ma możliwości przesunięcia środków z Rady na inne działalności? Przecież takie możliwości są. Także proszę Państwa ja tutaj wnioskuję i mam prośbę do rady jak będziecie Państwo uchwalać, abyście wzięli to Państwo pod uwagę i na dzień dzisiejszy dopóki nie zakończy się rozmowy ze Związkiem Zawodowym Solidarność a żebyście Państwo nie rozmawiali dzisiaj na temat swoich diet. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan radny Drabik.

Marek Drabik:

Tak, ja mam propozycje, że czyniąc dobry przykład proponuję na najbliższym posiedzeniu Zarządu Solidarności obniżyć sobie wszystkie diety i wynagrodzenia. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Jeszcze raz

Marek Drabik:

Proponuję na najbliższym posiedzeniu Solidarności obniżyć sobie wszystkie wynagrodzenia i diety. Dajcie dobry przykład.

Marek Jankowski:

Czy ktoś z Państwa jeszcze chce zabrać głos? Proszę Pan radny Serenda.

Bartosz Serenda:

Proszę Państwa temat dotyczący podwyżki diet dla radnych powstał na wiosnę 2017 roku wówczas byłem kilkakrotnie pytany czy ja będę taką decyzję popierał wówczas jednoznacznie powiedziałem, że nie. Nawet pozwoliłem sobie na taką złośliwość coś w stylu głosujcie sobie sami za takim rozwiązaniem, dlaczego? Proszę Państwa przede wszystkim dlatego, że uważam, że w momencie kiedy zarabiają źle pracownicy nie mówię o Starostwie, ale w ogóle

Marek Jankowski:

Ale proszę o ciszę. Proszę Pan Serenda. Proszę o ciszę Panie radny.

Bartosz Serenda:

Dziękuję, Już mogę? Więc proszę Państwa mówiąc w skrócie i mówiąc wprost to nie smaczne, żeby radni sami sobie podwyższali diety. Ale słuchajcie dacie mi powiedzieć, czy będziecie co chwila bronić swoich interesów?

Marek Jankowski:

Proszę nie przeszkadzać.

Bartosz Serenda:

Mamy wyjść z sali, żebyście sobie mogli podwyższyć te diety? Ja w każdym bądź razie jestem przeciwny podwyższaniu dietom. I trzymam się tego zdania, które mówiłem na wiosnę i będę się tego zdania trzymał tu i teraz. I uważam jeszcze na sam koniec, że to nie jest, że nie po to się idzie do polityki, żeby sobie diety podwyższać. Koniec i kropka i mam w d**ie Wasze argumenty.

Marek Jankowski:

Ale proszę o powagę Panie radny. Pan radny Drabik proszę.

Marek Drabik:

Jakby tak się etyką obnosić jak kolega nas tutaj wszystkich namawia to powinniśmy nie popierać tych których teraz popierasz, tak. Najpierw zaczynasz z jednej, potem się 15 razy przekształcasz a na koniec wracasz do tego co było na początku.

Bartosz Serenda:

Mogę?

Marek Jankowski:

Proszę.

Bartosz Serenda:

Chciałbym, żeby Pan mi wykazał tu i teraz wszystkie 15 razy, że się przekształciłem.

Marek Jankowski:

Apeluję o kulturę. Szanowni Panowie.

Bartosz Serenda:

Więc jeżeli Pan poruszył temat dlaczego jestem teraz po stronie koalicji to powiem Panu, że to jest wynik konsekwencji dotrzymania słowa. 2 razy publicznie na tej Sali powiedziałem, że jeżeli Krzysztof Debich Starosta Kutnowski zdecyduje się na (nieczytelny zapis) Platformy to ja go bezwarunkowo w tym poprę. I to jest konsekwentne dotrzymanie słowa z dużą przyjemnością.

Marek Jankowski:

Wracamy do dyskusji o projekcie uchwały. Pan radny Drabik.

Marek Drabik:

Dokładnie, to może jeszcze powiem jaka jest moja ocena podwyższenia diet. Tu nie chodzi, można sobie ustalić 3 tysiące, tak, tu nie chodzi o ustalenie 5 czy iluś tysięcy, tu chodzi o urealnienie no takiej przeciętnej stawki jak to się dookoła odbywa. To, że ktoś będzie siedział z kubelkiem pod kościołem i będę biedny i teraz będę Was reprezentował to jeszcze niczego nie znaczy. A to, że ktoś odbiera 20 tysięcy na miesiąc też niczego nie znaczy. Ale jakieś standardy muszą być. I ponieważ ktoś to zaniedbywał przez wiele lat i się wstydził, bał, było mu to niewygodnie politycznie i co z tego? To właśnie trzeba mieć ta odwagę i zdecydować, żeby to było normalnie. A nie robić z siebie ciągłych niewolników biedy. Tak, niewolników bezrobocia, biedy i wszystkiego na raz bo jak o tym gadamy to nam tak fajnie, bo mamy poparcie, bo ktoś posłucha. No skończyła się ta bieda.

Marek Jankowski:

Pani Wójt z Dąbrowic chciała zabrać głos, proszę.

Dorota Dąbrowska:

Panie Przewodniczący, Panie Starosto, Szanowni Państwo. Panie Kłopotowski wytykając komuś sprzedaż działki przy szpitalu za 2 mln zł ja mam do Pana jedno pytanie. Co Pan zrobił z PKS-em, który wart był kilka milionów złotych i za jaką kwotę Pan go sprzedał? To po pierwsze. I dzięki decyzjom m.in. Pana i Pani Starosty taka gmina jak Dąbrowice w chwili obecnej nie ma

dojazdu a takich gmin jest kilka w Pana powiecie. To po pierwsze. A po drugie co Pan zrobił z zadłużonym szpitalem i jakie szpital ma zadłużenie dzięki Panu? Dziękuję.

Marek Jankowski:

Wróćmy do projektu uchwały.

Konrad Kłopotowski:

Zaraz, zaraz, zaraz.

Marek Jankowski:

Nie, nie, nie. Szanowni Państwo. Wracajmy

Konrad Kłopotowski:

Ale Panie Przewodniczący, Panie Przewodniczący.

Marek Jankowski:

Tak?

Konrad Kłopotowski:

Umożliwił Pan zabranie głosu Pani Wójt z Dąbrowic.

Marek Jankowski:

Rozumiem, że ad vocem?

Konrad Kłopotowski:

Ad vocem.

Marek Jankowski:

Proszę.

Konrad Kłopotowski:

Po pierwsze proszę zobaczyć w protokole nie ma mojego podpisu i nie ma zgody na sprzedaż PKS-u. Proszę wycofać to stwierdzenie, to jest jedna rzecz. Z zadłużonym szpitalem. Proszę zobaczyć w sprawozdania jak ten szpital funkcjonował. I też proszę wycofać się z tych oskarżeń, bo przede wszystkim chirurgia była na najwyższym poziomie. To Pani Wójt może jako przedstawiciel gminy przyglądała się, gdy szpital został zniszczony. Bo teraz Pani mówi co się stało. Proszę Panią w gazecie lokalnej

Marek Jankowski:

Panie radny.

Konrad Kłopotowski:

W gazecie lokalnej napisano, że bardzo się zawyżyła umieralność – ponad 300 osób. Tak? I Pani się nie zapyta jaka jest jakość świadczenia usług medycznych? Nie umie Pani czytać, że oddział wewnętrzny I, II a zlikwidowano oddział III, gdzie 3,5 mln pozbyto się takich pieniędzy a te oddziały przynoszą stratę a od kiedy to okazuje się, że ortopedia przynosi straty i jest w miesiącu lipcu i już przynosi straty. Czego nigdy wcześniej nie było. Proszę Panią, wie Pani co?

To co Pani tu przed chwilą powiedziała to świadczy źle, że Pani jest złym włodarzem. Pani po prostu nie wiem, musi się przygotować na jakieś sprawozdanie, żeby Panią ktoś nie wiem przygotował, żeby mówić w sposób obiektywny i prawdę. Bo w tej chwili to Pani uprawia taką, taką lokalną politykę, która mija się z rzeczywistością.

Marek Jankowski:

Panie radny do rzeczy.

Konrad Kłopotowski:

Bo żeby komuś jeszcze coś zarzucić to ja rozumiem. Ale Pani nie ma dowodów podpartych w dokumentach. Tylko sobie pozwoliła Pani z okazji, żeby kogoś opluć przez mikrofon powiatowy.

Marek Jankowski:

Wracamy Szanowni Państwo do projektu uchwały. Ja wiem, że finanse to jest system naczyń połączonych, ale tu zaczynamy odbiegać

Konrad Kłopotowski:

Ale zahaczono o wspólny interes w ogóle wszystkich samorządów powiatowych. Więc nie będę dłużny. Nie będę dłużny. Bo opieka powiedzmy zdrowotna też jest w interesie gminy, tylko, jeżeli przedstawiciel gminy się przygląda a głupoty opowiada no to niestety muszę zająć stanowisko.

Marek Jankowski:

Ad vocem Panie rady miała być, tak.

Konrad Kłopotowski:

Dziękuję.

Marek Jankowski:

Pan radny Serenda.

Bartosz Serenda:

Wniosek formalny składam o zamknięcie tej żenującej dyskusji, kto jest „za” podwyżką diet to zgłoszuje „za”, kto jest przeciw to zgłoszuje przeciw, dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Pan radny Drabik jeszcze chciał, proszę bardzo.

Marek Drabik:

Podpisuje się pod tym wnioskiem Pana Serendy i proponuję od następnej jakby wypłacania diety postawić skrzynkę przy kasie i każdy kto uważa, że jest za wysoko będzie wpłacał 200 zł podwyżki na dzieci poszkodowane. To będzie najlepszym przykładem jaki tylko można dać.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Kto z Państwa radnych jest „za” zamknięciem dyskusji w tym punkcie porządku obrad proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję, jednogłośnie zamykamy dyskusję

i przystępujemy do głosowania. Kto z Państwa radnych jest „za” podjęciem uchwały w sprawie ustalenia diet i zwrotu kosztów podróży służbowych radnych Powiatu w Kutnie wraz z zaproponowaną i przegłosowaną zmianą proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny? To nie jest tajne głosowanie. Kto się wstrzymał? Dziękuję. Stwierdzam, że w wyniku głosowania przy 9 głosach „za”, 5 głosach przeciwnych i 6 wstrzymujących Rada Powiatu podjęła uchwałę Nr 245/XLII/2017 w sprawie ustalenia diet i zwrotu kosztów podróży służbowych radnych Powiatu w Kutnie.

Ad.4:

Marek Jankowski:

Punkt 4 dzisiejszych obrad. Jest to Sprawozdanie roczne z działalności Powiatowego Urzędu Pracy w Kutnie za rok 2016. Materiał Państwo radni otrzymali. Czy są jakieś uwagi albo pytania co do tego materiału? Słucham? Dobrze, skoro nie ma pytań i uwag, dziękujemy Pani Dyrektor za obecność.

Ad.5:

Marek Jankowski:

Przechodzimy do punktu 5. Jest to ocena stanu bezpieczeństwa sanitarnego powiatu kutnowskiego za I półrocze 2017 roku. Jest to tylko materiał informacyjny, który Państwo otrzymaliście w materiałach na sesję. Zwykle rozpatrujemy całoroczne sprawozdania.

Ad.6:

Marek Jankowski:

Podpunkt 6. Jest to Przyjęcie protokołów z sesji Rady Powiatu w Kutnie Nr XL z dnia 28 czerwca 2017 roku oraz Nr XLI z dnia 07 lipca 2017 roku. Protokoły były wyłożone podczas obrad sesji. Można było się z nimi zapoznać, czy są uwagi do tych protokołów? Jeśli nie usłyszę uznaję je za przyjęte. Dziękuję.

Ad.7:

Marek Jankowski:

Punkt 7. Jest to Informacja Przewodniczącego Rady Powiatu w Kutnie oraz Starosty Kutnowskiego i Zarządu Powiatu w Kutnie o działaniach w okresie międzysesyjnym. Macie również Państwo informację międzysesyjną, taka była wnioskowana na ostatniej sesji Pani Wiceprzewodniczącej Rady Powiatu w Kutnie. Czy ktoś ma jakieś pytania albo uwagi do tego? Proszę bardzo Pan radny Drabik.

Marek Drabik:

Muszę odpracować. Mam takie pytanie dotyczące punktu nr 661 w sprawozdaniu Zarządu. Chciałem się czegoś dowiedzieć

Marek Jankowski:

Chodzi u uchwałę 661, tak?

Marek Drabik:

Tak, w sprawie zatwierdzenia konkursu na stanowisko dyrektora Zespołu, czy ktoś mógłby przybliżyć trochę ten punkt?

Marek Jankowski:

Uchwała w sprawie zatwierdzenia konkursu na stanowisko dyrektora Zespołu Szkół Zawodowych Nr 2.

Marek Drabik:

Może Pana Artura Gierulę jeszcze?

Zdzisław Trawczyński:

Może Pan radny wskaże konkretnie o jaką kwestię chodzi.

Marek Drabik:

O ten punkt chciałbym czego on dotyczy, żeby go przybliżyć, po prostu nie mam jasności.

Zdzisław Trawczyński:

Moment, bo muszę wezwać dyrektora. Akurat oświatą się bezpośrednio nie zajmuje.

Marek Drabik:

Ale ja do Pana Wicestarosty nie zgłaszam pytania, po prostu ogólne do Zarządu, nie. Czy jest ktoś taki kto może mi to przybliżyć? To może za chwilę a ja podam inne punkty.

Konrad Kłopotowski:

Nie ma czegoś takiego ja się nie zajmuje. Nawet gdy się zajmuje w 10%, 20% czy 30% to coś głosujecie, podejmujecie no to wszystko wspólnie, tak te decyzje.

Zdzisław Trawczyński:

Nie, ale nawet dokumentów, zdaje się, że pytanie dotyczyły zasad, tak. No to jest spis zasad

Konrad Kłopotowski:

Ale

Zdzisław Trawczyński:

Ja mogę je przynieść te zasady, bo wszystkich nas obowiązują zasady.

Konrad Kłopotowski:

Zdzisław

Zdzisław Trawczyński:

Ale bezpośrednio nie ma ich w mojej kompetencji.

Konrad Kłopotowski:

Szczegółów może tutaj radny Marek nie potrzebuje. Ogólnie, bo tak szczerze powiedziawszy w sposób enigmatyczny jest to.

Marek Jankowski:

Ale to może Pan radny Drabik może dopyta ewentualnie, tak. Może nie Pan radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Ale chwileczkę

Zdzisław Trawczyński:

Pan radny Drabik sobie pozwoli, nie musi pomocnika, Panie radny.

Konrad Kłopotowski:

A skąd wiesz? Może na moment zasłabł, muszę go wesprzeć. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Proszę Pani Edyta.

Edyta Ledzion:

To była uchwała podejmowana na Zarządzie w sprawie zatwierdzenia konkursu. Wiemy, że odbył się konkurs na dyrektora szkoły do Zespołu Szkół Nr 2 im. Troczewskiego. Komisja pracowała, zaopiniowała pozytywnie, tak, więc my Zarząd zatwierdza już sam konkurs.

Zdzisław Trawczyński:

W tej komisji ja tylko dopowiem jeszcze, bo przewodniczyłem w tej komisji akurat

Konrad Kłopotowski:

Sobie przypomniawszy

Zdzisław Trawczyński:

Ale chodzi o zasady, znowu się nie rozumiemy. Muszę powiedzieć, że 12-sto osobowa komisja łącznie z przedstawicielami kuratorium oświaty z Łodzi, Związków Zawodowych wszelkich, przynajmniej tych dwóch Solidarności i oświaty i ten drugi Związek – ZNP, tak, też 3 przedstawicieli Starostwa na 12 członków komisji, to jest najbardziej rozbudowana komisja ze wszystkich jakie są w innych powołaniach urzędniczych np. gdzie tam są komisje 6-7 osobowe, tu jest 12 osób regulaminowo tak to musi być, specjalnie w oświacie są inne zasady. Muszę powiedzieć, że Pani Dyrektor po raz kolejny, kolejną kadencję kandydowała przeszła zdecydowaną większością głosów i nie miała kontrkandydata, była jedyną, która zgłosiła się w konkursie. Tyle mogę powiedzieć.

Marek Drabik:

Co komisję urzekło w osobie Pani dyrektor?

Zdzisław Trawczyński:

Co urzekło? No trzeba by spytać członków komisji, ja mogę powiedzieć za siebie. Panie radny przecież byłem 1/12. Chociaż głosowałem za wyborem przyznam się, muszę powiedzieć, że z mojej obserwacji, ja się bezpośrednio oświatą nie zajmuję, tylko się przyglądam, także Panie radny Kłopotowski nie jest mi to obojętne cokolwiek się dzieje. Pani dyrektor Macioszczyk uważam, że wypełnia dobrze swoją funkcję a szczególnie się okazało w tamtym roku, gdzie zaskoczyła nas wszystkich i wszystkie nasze chyba placówki oświatowe, gdzie rokowania co do naboru były fatalne dla tej szkoły nr 2, Zespołu Szkół, okazało się, że przeszło to wszelkie oczekiwania i jakoś potrafiła Pani dyrektor na tym rynku powiedzmy oświatowym tak zadziałać, że jedną klasę jeszcze więcej niż się spodziewaliśmy, nzebierało się. Natomiast

funkcjonowanie szkoły to też nie mamy żadnych zarzutów, nie ma tam jakiegoś konfliktu wewnętrznego to też jest ważne, bo wiemy do czego to prowadzi co w szkołach nie jest rzadkością to jest dosyć trudna grupa zawodowa to też Państwo wiecie zresztą, także nic mnie nie urzekło, takie powiedzmy chłodne, tyle muszę powiedzieć.

Marek Drabik:

Jeszcze dopytam.

Marek Jankowski:

Proszę.

Marek Drabik:

Pytam dlatego, że swego czasu właśnie w sprawie tej szkoły jeden ze związków się tutaj bardzo podniecał. I chciałem znaleźć rozwiązanie tego wszystkiego, czyli rozwiązanie suma sumaryczne było pozytywne, tak?

Zdzisław Trawczyński:

Tak.

Marek Drabik:

A jak związki głosowały wiadomo?

Zdzisław Trawczyński:

Ja nie pamiętam już wyniku, ale chyba 2 osoby się wstrzymały

Marek Jędrzejczak:

Panie Starosto

Zdzisław Trawczyński:

Nikt nie był przeciwny

Marek Jędrzejczak:

Panie Starosto

Zdzisław Trawczyński:

Nie wiem, bo

Marek Jędrzejczak:

Panie Starosto

Zdzisław Trawczyński:

Komisje mamy co 2 tygodnie

Marek Jędrzejczak:

Panie Starosto

Zdzisław Trawczyński:

Praktycznie jakieś tam. Teraz

Marek Jędrzejczak:

Panie

Zdzisław Trawczyński:

Po jakiś tam kilku miesiącach trudno powiedzieć jaki był wynik.

Marek Jędrzejczak:

Panie Starosto.

Zdzisław Trawczyński:

Zdecydowanie pozytywny mogę powiedzieć, ale możemy zajrzeć do dokumentów i

Marek Jędrzejczak:

Panie Starosto.

Zdzisław Trawczyński:

I odpowiedzieć precyzyjnie. Dziękuję.

Marek Jędrzejczak:

Panie Starosto.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Jędrzejczak.

Marek Jędrzejczak:

Członkiem komisji konkursowej byłem również i ja.

Zdzisław Trawczyński:

No właśnie.

Marek Jędrzejczak:

11 głosów było na 12 członków komisji było 11 osób obecnych. Nie było Pana Gieruli odpowiedzialnego za oświatę. I w protokole jest tam zaznaczone, nie chcę przytaczać dokładnych słów dlaczego nie było. Tam samo również kontrkandydat również się nie zgłosił na konkurs, właśnie na ten konkurs. Też nie wiadomo z jakiej przyczyny. Po prostu nie zgłosił się. I komisja konkursowa w składzie 11 osób oddała 11 głosów „za” Panią dyrektor. Dziękuję.

Zdzisław Trawczyński:

Jednogłośnie tak jak powiedziałem, Pan radny potwierdził, Pan radny Jędrzejczak. Faktycznie uciekło mi, że jeden z członków komisji nie był obecny, za to przepraszam, powiedziałem, że 12, 11. To tylko ta poprawka dziękuję Panu radnemu, że skorygował tą pewną moją wypowiedź.

Marek Jankowski:

Ciąg, proszę Pan radny Drabik.

Marek Drabik:

Następne moje pytanie to jest uchwała Nr 679/212/17 związane ze szkołą Staszica – w sprawie wyznaczenia wicedyrektora Zespołu Szkół Nr 1 im. Stanisława Staszica w przypadku jego nieobecności. I też chciałbym się dowiedzieć czegoś bliżej, kto został wyznaczony, w jakich okolicznościach się to zadziało?

Zdzisław Trawczyński:

Jakąś wiedzę na ten temat mam. Czy został wyznaczony zastępca, tak? Z tego co wiem to w Zespole Szkół Nr 1, w Zespole Szkół jest dwóch zastępców. I tak było wcześniej i tak jest i teraz. Kto został wyznaczony? Pani Żurada z tego co wiem i Pan Peda chyba się nazywa ten drugi Pan, który jest zastępcą dyrektora Janusza Pawlaka póki co. W zasadzie zastępców dyrektora wyznacza dyrektor a nie Zarząd steruje tutaj tymi funkcjami.

Marek Drabik:

Znaczy rozumiem, przyjmuje do wiadomości. Natomiast chciałbym się czegoś bliżej się dowiedzieć, bo wiemy jak sytuacja jest w Staszicu w sensie takim, że ta szkoła jest na takim na cenzurowanym miejscu, tak. Dlatego rozumiem, że sam Pan dyrektor też tego nie wybiera, jakaś jest grupa osób, która zgłasza kogoś, no i jak to się odbywa właśnie? Ale skoro Pan nie potrafi w tym momencie teraz odpowiedzieć, to może być na piśmie czy później, to nie jest pilne.

Zdzisław Trawczyński:

To jest poza naszą kompetencją, my tym nie sterujemy. Steruje tym dyrektor być może przy pomocy Rady Pedagogicznej, może Związków Zawodowych. Mamy tutaj Pana z ZNP, może by powiedział bliżej jakie są zasady powiedzmy ustanawiania wizyt dyrektorów. Bo ja naprawdę nie wiem. Co wiem to mówię.

Marek Jankowski:

Pan radny Kłopotowski proszę.

Konrad Kłopotowski:

Dziękuję Panie Przewodniczący. Szanowni Państwo i macie tu obrad pracy Zarządu i obraz pracy powiedzmy radnych.

Zdzisław Trawczyński:

No właśnie.

Konrad Kłopotowski:

I już tu Zdzisiu wzdycha i słusznie, że Zdzisław wzdychasz, bo przede wszystkim tak, jak jesteście organem wykonawczym, jesteś zastępcą Starosty i widzisz, mówisz no to trzeba by kogoś tam zapytać czym się kierowali. Jest jakaś tam polityka idziemy w kierunku, chwileczkę

Zdzisław Trawczyński:

Osobę decyzyjną trzeba zapytać. No na litość Boską, no kogo.

Konrad Kłopotowski:

Chwileczkę, chwileczkę, chwileczkę. Teraz ja mam głos, chce się spokojnie wypowiedzieć.

Zdzisław Trawczyński:

Proszę bardzo, ale krótko.

Konrad Kłopotowski:

Jest to szkoła typowo zawodowa. Więc mi się wydaje, że powinien być przynajmniej jeden z dyrektorów, który nie wiem czy ma wykształcenie inżynierskie itd. typowo zawodowe. Bo jeżeli my musimy mówić tylko w haśle, że to jest szkoła zawodowa a robimy zupełnie co innego no to przepraszam, jak Wy wyglądacie jako Zarząd, którzy w naszym imieniu sprawujecie władzę, przyjęliśmy kierunki takie, że mają być szkoły zawodowe.

Zdzisław Trawczyński:

Ale my nie sterujemy dyrektorami szkół. Jasne?

Konrad Kłopotowski:

Ale Zdzisław

Zdzisław Trawczyński:

Nie sterujemy

Konrad Kłopotowski:

Naszą wolą, wolą powiedzmy Rady uchwalał Rady było coś takiego, że tworzymy szkoły zawodowe urealniamy do rynku prac po to, żeby dać dobry start młodzieży no

Zdzisław Trawczyński:

Zalecamy kierunki nauczania, bo takie

Konrad Kłopotowski:

A co się okazuje

Zdzisław Trawczyński:

Na rynku są potrzeby

Konrad Kłopotowski:

Sami politykujecie.

Marek Jankowski:

Panie radny w sprawie Informacji proszę.

Konrad Kłopotowski:

Ale chwileczkę. Akurat jest to okazja, żeby wytłumaczyć dlaczego tak postąpiono a nie inaczej.

Marek Jankowski:

Okazja jest w sprawach różnych.

Konrad Kłopotowski:

Nie. Panie Przewodniczący. Odbył się konkurs? Odbył się konkurs. Pytamy osoby, które w tym konkursie uczestniczyły i podejmowały decyzje czym się kierowały. My np. jako radni mamy taki argument, taki argument.

Marek Jankowski:

Ale jaki konkurs Panie radny?

Konrad Kłopotowski:

No tak. Czy konkurs czy powołanie. Nie ważne, mówię konkurs czy decyzję podjęto. I chcę wiedzieć, jako radny chcę wiedzieć. Czym się kierowano? Czy to jest aż tak dużo? Jeżeli mam np. jakieś wątpliwości to chcę żeby mi na te wątpliwości odpowiedziano. Czy to jest tylko chwilowe, czy jest jakaś powiedzmy polityka kadrowa, bo jeżeli w tym kierunku idziemy i o tym się mówi to ja bym chciał widzieć czytelnie, że tak jest. A nie, że to jest fikcja.

Zdzisław Trawczyński:

Ale członków komisji obliguje ustawa Panie radny i ja nie będę mówił za członków komisji, którzy np. przyjechali z kuratorium z Łodzi. Oni mają swoje zasady, oceny kandydata i tak dalej, pytają według swoich

Konrad Kłopotowski:

Ale Zdzisław jeżeli będzie to szkoła zawodowa

Marek Jankowski:

Panowie wróćmy, bo Pan radny Drabik

Konrad Kłopotowski:

Ale

Marek Jankowski:

Przepraszam, Pan radny Drabik pytał o uchwałę Nr 679 w sprawie wyznaczenia Wicedyrektora

Konrad Kłopotowski:

O tym samym

Marek Jankowski:

Także nie mówmy tu o konkursach, krótko i na temat proszę.

Konrad Kłopotowski:

Ja mówię o powołaniach.

Marek Jankowski:

Pani Edyta Ledzion.

Konrad Kłopotowski:

Jeszcze jedno pytanie.

Marek Jankowski:

Pani Edyta Ledzion, która chce odpowiedzieć.

Konrad Kłopotowski:

Jeszcze jedno

Edyta Ledzion:

Ja tylko krótko do tej uchwały

Konrad Kłopotowski:

Dobrze.

Edyta Ledzion:

679

Konrad Kłopotowski:

Pani radna Ledzion, sekundę. Powiem

Marek Jankowski:

Ale jesteśmy w odpowiedzi na zapytanie Pana Marka Drabika

Konrad Kłopotowski:

Ale ja cały czas o tą samą osobę pytam. Szanowni Państwo

Marek Jankowski:

Proszę Pani Edyta. Proszę Pani Edyta Ledzion.

Konrad Kłopotowski:

Nie może tak być.

Marek Jankowski:

Proszę Pani Edyta Ledzion.

Konrad Kłopotowski:

No widzisz, sam wprowadzasz zamieszanie.

Edyta Ledzion:

Ta uchwała podejmowana przez Zarząd w sprawie tutaj wyznaczania wicedyrektora Zespołu Szkół w razie nieobecności dyrektora z powodu zawieszenia Pana dyrektora przez Starostę, tak. I to była ta uchwała podejmowana była kandydatura przedstawiona Pana wicedyrektora Pudłowskiego i Pani wicedyrektor Żurady. Zostało przegłosowane, że w razie pełnienia nieobecności Pana dyrektora tym wicedyrektorem będzie Pani Żurada. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Jasna krótka odpowiedź myślę. Proszę bardzo Pan radny Kłopotowski.

Zdzisław Trawczyński:

Tak jeszcze doprecyzuję tylko to Pani Żurada do końca września, przepraszam sierpnia, przepraszam do końca sierpnia na 3 tygodnie Pani Żurada miała tylko powierzone obowiązki, żeby była jasność. Na 3 tygodnie. Bo zawieszenie dotyczyło miesiąca sierpnia.

Konrad Kłopotowski:

Ale ja swoją myśl

Marek Jankowski:

Pan radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Chciałbym swoją myśl dokończyć. Szanowny Panie Wicestarosto. Skoro ma Pan wpływ i cały czas mówimy o szkołach zawodowych to przepraszam tak już powiem obrazowo jeżeli jest to szkoła typowo budowlana to zakładam teoretycznie, hipotetycznie, hipotetycznie przepraszam, i to nie może być tak, że tą szkołą był muzyk, który budzi się o godzinie 12 i ma jakieś tam

Marek Jankowski:

Panie radny do rzeczy.

Konrad Kłopotowski:

To jest właśnie do rzeczy. Albo zatrudniamy osoby, które realizują nasz program i misję tej szkoły. O to mi chodzi. A nie, że Wy jakieś prywatne odczucia na 3 tygodnie, na ½ miesiąca czy ½ roku i tak dalej, no przecież to są kpiny. No jeżeli taka sytuacja zaistniała to powinniście raz się w końcu spotkać i ten problem rozwiązać. A nie po prostu wkurzać i nas jako radnych i opinię publiczną. No za to bierzecie pieniądze. Dziękuję.

Zdzisław Trawczyński:

Ja tylko dopowiem Panu radnemu Kłopotowskiemu

Marek Jankowski:

Proszę.

Zdzisław Trawczyński:

Bo nie zna pewnych reguł i mówi, może i ma dobre tutaj powiedzmy zamiary, tylko to się ma trochę nie tak prawnie też. Pan Janusz Pawlak pełnił kadencję do końca sierpnia, został wybrany na konkursie na nową kadencję od września. Został zawieszony w starej kadencji, która trwała do końca sierpnia i stąd zawieszenie na 3 tygodnie. Takie proste tylko trzeba o tym wiedzieć.

Konrad Kłopotowski:

To jeszcze słowo.

Marek Jankowski:

Proszę.

Konrad Kłopotowski:

Panie Wicestarosto. Gdyby Pan powiedział krótko Szanowni Państwo, jest to chwilowe rozwiązanie na dany moment. Takiego słowa nie usłyszałem. Ale zaraz, zaraz, zaraz. Zapętlił się Pan tam na samym końcu. I nie mieliśmy wyjścia musieliśmy się tak zachować. Jakby tam tak Pan powiedział to bym to zrozumiał, ale tam Pan tak nie powiedział w związku z powyższym dobrze, dziękuję.

Marek Jankowski:

Pan Ziółkowski się zgłaszał.

Wojciech Ziółkowski:

Ja chciałem złożyć wniosek formalny o zakończenie dyskusji.

Marek Jankowski:

To jest nie w tym punkcie, ja apeluję tylko. Mamy informacje, trzymajmy się tych punktów, które są w sprawozdaniu, tak. Proszę Pan radny Drabik.

Marek Drabik:

Interesują mnie sprawy Uchwały Nr 710 i 711. W sprawie ustalenia dodatków funkcyjnych dla dyrektorów szkół i placówek i ten kolejny pod nim. Czy mieliście jakieś opinie tutaj przy ustalaniu tej wysokości, opinie Związków Zawodowych? Czy kierowaliście się tymi opiniami, pomysłami, sugestiami? Czy je uwzględnialiście jeżeli takowe były?

Zdzisław Trawczyński:

Ja tylko doprecyzuję może pytanie Pana radnego odnośnie Związków Zawodowych i odnośnie wicedyrektorów.

Marek Drabik:

A to już chodzi o finansowe sprawy.

Zdzisław Trawczyński:

I motywacyjne. No wiem, że jest to robione

Marek Drabik:

No 5 września było posiedzenie Zarządu i na tym podejmowaliście takie dwie uchwały. Czy się kierowaliście jakimiś pomysłami związku, sugestiami czy to była własna.

Zdzisław Trawczyński:

Z takimi sugestiami czy wnioskiem występuje Wydział Edukacji i Oświaty. I on działa na pewnych zasadach, to nie jest tylko w tym roku dodatki czy nagrody, tylko takie obligatoryjne przed Świętem Nauczyciela, Edukacji Narodowej. Takie nagrody się pojawiają co roku i dodatki. I tak to się dzieje i w tym roku również. Zasady przyznawania wiem, że ze Związkami powinny być przyznawane. Czy były? Nie wiem, bo ja się akurat nie zajmowałem. Tym zajmował się Wydział Komunikacji i odpowiedzialny z ramienia Zarządu członek Zarządu za procedurę powiedzmy w tym względzie. Żeby była jasność. Dostajemy na Zarząd opiniowaną uchwałę przez wniosek złożony, uzasadniony wspierany przez Wydział członka Zarządu.

Marek Drabik:

Dobrze Panie Starosto, chodzi mi o to, czy to są Wasze autorskie pomysły czy to są też pomysły w których udział mają też inne podmioty? Jeżeli Pan nie może teraz odpowiedzi udzielić to poprosiłbym tak jak poprzednie dwa pytania na piśmie.

Zdzisław Trawczyński:

No właśnie Przewodniczący komisji może powiedzieć, bo badał tą sprawę.

Marek Drabik:

Ale ja się cieszę

Zdzisław Trawczyński:

Ale ja mówię o efekcie jak to odbywa się od kiedy ja uczestniczę w sprawie. Uczestniczę od przekazania do Zarządu wniosku z uzasadnieniem. Tak, ale cała procedura odbywa się wcześniej. Zajmowała się tym komisja, Pan Przewodniczący chciał zabrać głos jak Państwu Pan Przewodniczący pozwoli

Marek Drabik:

Ale może jeszcze doprecyzuję pytanie.

Marek Jankowski:

Proszę.

Marek Drabik:

Ja wiem, że akurat Pan Przewodniczący Bartosz Serenda jest aktywnym przewodniczącym tego nie mogę zarzucić mimo wszystko, natomiast ja oczekuję od Zarządu. No to może na drodze tej jakby pośredniej jakąś wiedzę mieć i jakąś wiedzę nieformalną, natomiast ja chciałem od Was bo to są dotyczą pytania z posiedzeń Zarządu. Jeżeli Pan nie chce czy nie może odpowiedzieć no to ja bym prosił na piśmie.

Marek Jankowski:

Myślę że krótko. Jeśli nie ma szczegółów a szczegóły są potrzebne to odpowiedzieć na piśmie.

Zdzisław Trawczyński:

Zostaje odczytane, ja tylko powiem jeszcze odnośnie Zarządu. Zostaje na posiedzeniu Zarządu odczytany wniosek z uzasadnieniem. Każdy słucha tego wniosku i zachowuje się odpowiednio w głosowaniu nad tym wnioskiem. I tyle mogę powiedzieć.

Marek Jankowski:

Pan radny Serenda proszę.

Marek Drabik:

Chodzi, bo nie wiem czy jestem dobrze zrozumiany. Chodzi mi o działania Związków Zawodowych. Czy tu mają miejsce, czy nie ma. Tyle.

Zdzisław Trawczyński:

Na Zarząd nie są zapraszane tak muszę powiedzieć. Ale wcześniej, na Zarząd nie są zapraszane w tej sprawie.

Marek Jankowski:

Pan Mariusz Kozarski chciał krótko w tej sprawie zabrać głos.

Zdzisław Trawczyński:

Byłoby to

Marek Drabik:

Ja nie oczekuję od tego Pana odpowiedzi. Proszę mi nie odpowiadać, ja od Pana nie chcę odpowiedzi.

Marek Jankowski:

Ale ja rozumiem, że Pan chciał uzyskać informacje, tak.

Marek Drabik:

Ja chcę uzyskać informacje od Zarządu. I jak będą pytania do Związku to ja wtedy będę je zadawał.

Marek Jankowski:

Skoro nie ma takiej woli Panie Mariuszu to dziękuje. Pan radny Serenda.

Bartosz Serenda:

Nie wiem czy też mogę w tą dyskusję się włączyć, ale chciałem przyjść tutaj ze słowem ze swojej strony. Więc należy oddzielić dodatki funkcyjne i motywacyjne to jest jedna historia. A druga historia to są nagrody. Dwie różne sprawy chociaż w tym samym czasie i też mi się w jednej sprawie również pomyliło. Jeżeli chodzi o nagrody to mamy komisje wspólną, gdzie biorą udział członkowie przedstawiciele Związków Zawodowych czyli Mariusz Kozarski, Pani Jolanta Bujalska, jestem ja jako osoba wyznaczona przez Przewodniczącą Komisji Edukacji i członek Zarządu. 4 osoba komisja. I tam są opiniowane tylko pod Zarząd wnioski, które przesyłają dyrektorzy szkół. I na te wnioski nie mamy wpływu żadnego. Możemy tylko te c dostajemy opiniować. Stąd moje pytanie było dlaczego Ci dyrektorzy zostali wytypowani przez członka Zarządu, bo to on jest organem prowadzącym te nagrody. Natomiast nauczycieli jest dyrekcja.

Marek Jankowski:

Też nie rozmywajmy problemu, bo tu konkretne pytanie było o uchwałę 710 i 711 – dodatki funkcyjne i motywacyjne. Bez nagród było.

Bartosz Serenda:

I teraz jeżeli chodzi o nauczycieli to typuje, typują dyrektorzy. I my tylko możemy opiniować. Jeżeli chodzi o dodatki motywacyjne oraz dodatki funkcyjne, jak wygląda ten tryb? Ten tryb wygląda w ten sposób, że wcześniej członek Zarządu prowadził negocjacje ze Związkami Zawodowymi i te negocjacje są prowadzone co roku. Chodzi o konkretne stawki i w tym roku były z tego co ja wiem, nie brałem w tym udziału, były zaproponowane przez Związki, tutaj trzeba stanąć po stronie obrony Związków, po to są Związki Zawodowe, żeby walczyć o interes swoich członków czyli pracowników. I Związki Zawodowe zaproponowały stawkę znacznie wyższą niż była w ubiegłym roku i ona z niewielką dozą tej różnicy zostały przez Pana Artura

Gierulę przyjęte i wprowadzone jako propozycje do rozmowy na Zarządzie Powiatu. A jak dalej na Zarządzie Powiatu to już nie wiem, bo nie uczestniczyłem. Znacząco nie wiem, ale chyba Wy bardziej będziecie wiedzieli bo w tym braliście udział. Taka jest tutaj rola Zarządu, jest takim, taką końcówką przewodu pokarmowego i jak najbardziej ważnym. Jak najbardziej ważnym. Natomiast na etapie produkcji tego pieczywa no to kluczową rolę pełnią Związki Zawodowe i przedstawiciel Zarządu czyli członek od spraw Edukacji do tej pory.

Marek Jankowski:

Ciąg dalszy

Bartosz Serenda:

I też ważna rzecz, że członek Zarządu pełni tam funkcję reprezentującą Zarząd. Pytanie jest czy rozmawianie o dodatkach funkcyjnych i motywacyjnych to czy uzgodnione to było ze Skarbnikiem i pozostałymi członkami Zarządu na jakie dodatki się wstępnie zdecydował.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Ciąg dalszy Informacji. Pan radny Drabik proszę.

Marek Drabik:

Chciałem zapytać o posiedzenie Zarządu w dniu 12 września i o uchwałę 715 dotyczącą wyrażenia opinii w sprawie zaliczenia do kategorii dróg gminnych ul. Brzozowej w Krośniewicach. Też chciałbym, żeby ktoś mi troszkę rozjaśnił tą sytuację.

Marek Jankowski:

Mamy Pana dyrektora Drogownictwa

Marek Drabik:

Na czyj wniosek to było, jaka to droga, jaka długość.

Marek Jankowski:

Proszę Pana dyrektora Drogownictwa.

Zdzisław Trawczyński:

Proszę bardzo. Ja też wiem na ten temat sporo, (nieczytelny zapis).

Marek Jankowski:

Proszę Panie Tomku.

Tomasz Kapruziak:

Dzień dobry. Dziękuję za udzielenie głosu. I już wyjaśniam jak ten temat wygląda od strony formalno-prawnej. Każdy zarządca drogi w tym przypadku drogi gminnej jest zobowiązany zaliczając tą drogę do swojej kategorii zapytać o zgodę o opinię zarządcę drogi kategorii wyższej w tym przypadku Zarząd Powiatu. Jest to tylko strikte formalność w tym przypadku, bo ta droga nie łączy się w żaden sposób z drogą powiatową żadną naszą. Jest to tylko wypełnienie wymogów, przepisów ustawy o drogach publicznych. Nie wiem, wydaje mi się, że to wszystko.

Marek Drabik:

Ale droga jaka długość? Jaką długość ma?

Tomasz Kapruziak:

Gmina nie podała tej długości.

Marek Drabik:

A Pan wie? Panu nie podali? Dostał Pan długość tej drogi?

Tomasz Kapruziak:

Nie, nie dostałem. Opiniujemy powtarzam jeszcze raz wniosek Zarządcy drogi gminnej.

Marek Drabik:

W takim razie to wszystko.

Marek Jankowski:

Dziękuję.

Marek Drabik:

Dziękuję. Mogę kolejne pytanie?

Marek Jankowski:

Jasne.

Marek Drabik:

Nie chcę się dominować, także może ktoś, w takim razie drugie. Posiedzenie z dnia 19 września

Marek Jankowski:

Dziękujemy Panie Tomku.

Tomasz Kapruziak:

Dziękuję bardzo.

Marek Drabik:

717. w sprawie odwołania konkursu na powierzenie realizacji zadania publicznego z zakresu wspierania i upowszechniania kultury fizycznej. Czego dokładnie ta uchwała dotyczyła?

Marek Jankowski:

Proszę Pani Edyta.

Edyta Ledzion:

Żeśmy już parę razy ogłaszali konkurs, 3 razy dokładnie na wspierania zadań z zakresu kultury fizycznej i sportu. 2 razy, raz się nikt nie zgłosił, za drugim razem oferty posiadały błędy formalne. Ten konkurs, tutaj była podjęta uchwała w sprawie odwołania z uwagi na fakt, iż w podstawie prawnej, która zawierało ogłoszenie o konkursie wkraść się błąd, została powołana inna podstawa art. 19a tak zwanych małych grantów a powinna być normalnie z art. 16. W

związku z tym zostało po prostu odwołany konkurs z przyczyn formalnych, bo i tak byśmy musieli go później unieważnić. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący. Chciałbym się dopytać odnośnie posiedzenia Zarządu Powiatu w Kutnie nr 218/2017 z dnia 26 września 2017 roku, numer uchwały 719/218/17 w sprawie przyznania nagrody Starosty Kutnowskiego w uznaniu całokształtu działalności lub za znaczące osiągnięcia w danym roku w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury oraz jej wysokości. Czy mógłby mi ktoś powiedzieć co to za nagroda, jaka była intencja i

Marek Jankowski:

Proszę do mikrofonu.

Konrad Kłopotowski:

I jakie osoby mogą się o nie ubiegać, mogą dostać i jakie kryteria muszą spełnić.

Ewa Ściślewska:

To znaczy te nagrody są przyznawane raz do roku przez Starostę Kutnowskiego wybitnym jakimś osobom, organizacjom, które wyróżniają się w swojej działalności kulturalnej. Nie pamiętam, jeśli dobrze pamiętam chodziło o Pana Domagałę. Tak, tak, tak. My tylko dostajemy wniosek do zatwierdzenia i co, po prostu no co wierzymy komisji, która wcześniej rozpatrywała wniosek i dokładanie analizowała. My tylko zatwierdzamy po prostu.

Konrad Kłopotowski:

Bardzo dziękuję. Ale chciałbym jeszcze akurat nie ma tutaj Starosty Pana Krzysztofa Debicha, ale może ktoś mi z Zarządu odpowie chociaż w taki sposób może pełny. 20 lipca odbyło się spotkanie w Starostwie Powiatowym w Łławie – udział wziął Krzysztof Debich. To było nie wiem, czy na zaproszenie, co było intencją tego powiedzmy spotkania? Jakie korzyści tam były wymierne dla powiatu kutnowskiego? Czym ta powiedzmy podróż

Zdzisław Trawczyński:

Nie zdawał nam sprawozdania Starosta z tej wizyty, dlatego też nie jesteśmy w stanie odpowiedzieć. Chyba, że tutaj członkowie Zarządu pozostałe Panie członkinie też nie.

Konrad Kłopotowski:

Bardzo bym prosił

Zdzisław Trawczyński:

Może Pan dyrektor coś wie na ten temat.

Konrad Kłopotowski:

I kolejne pytanie miałbym też

Marek Jankowski:

Proszę.

Konrad Kłopotowski:

Z 17 lipca 2017 roku. Spotkanie w firmie Renex we Włocławku, udział wziął Artur Gierula członek Zarządu. Też no takie nie wiem czemu to miało służyć, w jakiej to sprawie, czy to w interesie powiatu kutnowskiego czy to takie jakieś zaproszenie?

Zdzisław Trawczyński:

Najprawdopodobniej też, skoro dostał delegacje to musiało to być też umotywowane zaproszeniem specjalnym. Tak to się u nas odbywa, że bez zaproszenia i celowości tego zaproszenia żadne wyjazdy nie są realizowane.

Konrad Kłopotowski:

I też bym chciał, żeby tutaj odpowiedziano mi na takie pytanie bo widzę, że też uczestniczyliście w Urzędzie Marszałkowskim – wziął Artur Gierula jako członek Zarządu. 10.07.2017 spotkanie w Urzędzie Marszałkowskim w Łodzi Artur Gierula członek Zarządu. Nie wiadomo czego dotyczyło to spotkanie, wiadomo jest to Urząd Marszałkowski czy jakieś pozyskanie środków czy uczestniczyli w jakimś projekcie?

Zdzisław Trawczyński:

Ale sam jako Artur Gierula?

Konrad Kłopotowski:

No tak tu pisze. Wziął udział członek Zarządu w spotkaniu w Urzędzie Marszałkowskim. Chciałbym wiedzieć czego to spotkanie dotyczyło i czy to było związane no podejrzewam, że z samorządem, ale nic więcej nie ma.

Zdzisław Trawczyński:

No na pewno jakiś powód czy przyczynę, ale to możemy też odpowiedzieć na piśmie, no bo.

Konrad Kłopotowski:

I teraz tu jest najważniejsza informacja dobrze by było, żeby też na piśmie Pan Krzysztof Debich, żeby tu też się ustosunkował. 30 czerwca tego roku uczestniczył w Konferencji dotyczącej Systemu Podstawowego Szpitalnego Zabezpieczenia Świadczeń Opieki Zdrowotnej w której wziął udział Krzysztof Debich - Starosta Kutnowski. Nie wiadomo czego ta konferencja dotyczyła, gdzie ona się powiedzmy odbyła. I dobrze by było, gdyby ta odpowiedź była (nieczytelny zapis). I Zdzisław podejrzewam, że jak będę miał kolejne pytanie to będziesz mi, odpowiesz, 13 też lipca 2017 roku odbyły się ćwiczenia symulacyjne w zakresie zwalczania choroby zakaźnej zwierząt w gospodarstwie na przykładzie afrykańskiego pomoru świń powiatów: kutnowskiego oraz łęczyckiego udział wziął Krzysztof Debich – Starosta Kutnowski. No mi się wydaje, że Ty bardziej powinienes w tym

Zdzisław Trawczyński:

Akurat Pan mówi o dacie, kiedy byłem na urlopie i z tej racji najprawdopodobniej był Pan Starosta. Który to był lipiec?

Konrad Kłopotowski:

13.

Zdzisław Trawczyński:

No to akurat. Wróciłem 14, dzień wcześniej. Po urlopie. Nie byłem obecny. Po ćwiczeniach, tak jest. Przechodziłem ćwiczenia, ale gdzie indziej. Andrzej wie gdzie.

Konrad Kłopotowski:

No tak, no tak. Szanowni Państwo wiecie, że tu nie ma z czego się śmiać, jest to temat poważny, jak nie ma zagrożenia to nie ma, jak jest zagrożenie to dotyczy wszystkich nawet konsumentów, obywateli. Dobrze, niech tu napisze.

Zdzisław Trawczyński:

Dotyczy to chcę tylko Panu powiedzieć, bo akurat znam te tematy

Konrad Kłopotowski:

Ja też znam.

Zdzisław Trawczyński:

Prewencyjne działania w przypadku strefy zapowietrzenia tą chorobą, którą Pan wymieniał bądź już pojawienie się choroby. Są różne procedury tutaj do wykonania przez Starostwo również, służby nasze weterynaryjne przede wszystkim, ale to można na ten temat długo opowiadać.

Konrad Kłopotowski:

Dobrze, niech tu napisze. I jest też ważny temat, ponieważ wiadomo, że samorząd miejski przeznaczył nam odpowiednią kwotę tutaj dla Kutnowskiego Szpitala 1 milion złotych. I tu pisze, że 14 lipca 2017 roku w obradach Sesji Rady Miasta udział wziął Krzysztof Debich jako Starosta Kutnowski. I nie wiem czy dotyczyła to właśnie czy rozliczeń czy jakiś nie wiem, dochodziły mnie słuchy, że prosił też o jakąś dodatkową powiedzmy kwotę dla Kutnowskiego Szpitala. Chciałbym, żeby jakieś tu krótkie notatka, sprawozdanie z tego spotkania tu nam przedstawiono. Bo to może tego tematu nie dotyczy, może to jest sama Sesja. Ale chciałbym po prostu wiedzieć, bo to jest ważne.

Zdzisław Trawczyński:

Darczyńca ma prawo rozliczyć, na jakie cele zostają wykorzystane środki, które przeznaczył.

Konrad Kłopotowski:

No bo powiem szczerze, że dochodzą mnie słuchy takie mianowicie, że kwota w pierwszej wersji była na coś tam przeznaczona nie wiem czy zakwestionowali to radni miejscy, potem niby zmieniono zakup tego sprzętu bo miał być na jakiś remont czegoś, potem remont znowu zamieniono. Jak to w końcu sfinalizowano? Powiem szczerze, że ja nie wiem. Nie chciałbym się dowiadywać z ulicy tylko chciałbym u źródła. W związku z powyższym dobrze by było, gdybym to otrzymał na piśmie. To wszystko. Aha, jeszcze jedno. Tu 18 września 2017 roku odbyła się konferencja pt. „Działania profilaktyczne podejmowane przez jednostki samorządu terytorialnego jako element realizacji zadań z zakresu ochrony zdrowia” w Uniejowie udział wziął Krzysztof Debich – Starosta Kutnowski. No też tu byłoby dobrze, gdybyśmy znali czego

to dotyczyła ta konferencja, jaka jest jej powiedzmy idea i tak dalej. Czy są powiedzmy jakieś programy czy tylko takie powiedzmy kurtuazyjne spotkanie nic nie wnoszące? Dobrze by było, gdyby tutaj Starosta też na piśmie odpowiedział. Dziękuję. Aha, jeszcze jedno.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo.

Konrad Kłopotowski:

22 września spotkanie w Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej w Łodzi udział wziął Artur Gierula członek Zarządu.

Zdzisław Trawczyński:

Chciał Pan zapytać co ma kolej aglomeracyjna do Kutna?

Konrad Kłopotowski:

No właśnie

Zdzisław Trawczyński:

A ma bardzo dużo.

Konrad Kłopotowski:

No dlatego bym chciał, żeby w sposób wyczerpujący a nie w kilku słowach.

Zdzisław Trawczyński:

Dlatego, że porozumienie akurat już pół roku temu z Politechniką Łódzką

Konrad Kłopotowski:

Ale Zdzisław. Nie wysilaj się, on uczestniczył w spotkaniu niech

Zdzisław Trawczyński:

Dobra. Jak jego nie ma, to próbuję odpowiedzieć, bo trochę znam temat. Szkolimy operatorów pociągów, właściwie to mówiąc po staremu maszynistów w CKU podejmujemy ten temat i do tego porozumienie w tym względzie było zawarte.

Konrad Kłopotowski:

Zdzisław.

Zdzisław Trawczyński:

To wiem, bo podpisywałem.

Konrad Kłopotowski:

Zdzisław posłuchaj, to jest temat rzeka.

Zdzisław Trawczyński:

Nie taki aż rzeka.

Konrad Kłopotowski:

W związku z powyższym chciałbym usłyszeć co ma do powiedzenia były członek powieksmy Zarządu, jaką politykę powieksmy przyjęto, jakieś powieksmy decyzje, jakieś rozwiązania? Natomiast no nie musisz mi mówić, że szkolnictwo kolejowe upadło i teraz posiłkują się jakąś zastępcza edukacją. Czy to spełnia misję trudno mi powiedzieć. Tym bardziej, że wiesz dobrze, że mieliśmy szkołę typową kolejową. Wielokrotnie prosilem, żebyśmy wrócili do korzeni.

Zdzisław Trawczyński:

Była budowlanka też.

Konrad Kłopotowski:

No właśnie. I tego zaniechano i oczywiście ten temat jak gdyby poszedł

Zdzisław Trawczyński:

I teraz mamy kolejne przetargi, nie ma wykonawców, to też są efekty.

Konrad Kłopotowski:

No więc właśnie. Więc widzisz, to nie jest tak, że jakoś to nie jest naczynia powiązane samorządy a powieksmy wyższy samorząd marszałkowski i tak dalej patrząc w strukturę jak to powieksmy wygląda, że to się jak gdyby powieksmy nie zazębia. W związku z powyższym osoba, która uczestniczyła w sposób merytoryczny bo zakładam, że tak było niech przedstawi sprawozdanie, żebyśmy mieli obraz jako radni, jako radni żebyśmy też się czuli, że faktycznie Wy będąc na tych stanowiskach zawodowych słusznie pobieracie takie gáže.

Zdzisław Trawczyński:

Tutaj musze się trochę pochwalić co mi się rzadko zdarza.

Konrad Kłopotowski:

I co jeszcze Ci dołożono.

Zdzisław Trawczyński:

Ale teraz trzeba jak się okazuje. Bo jak mówimy powieksmy o tych brakach już tak na tych kierunkach zawodowych, które były, powinny być a niekoniecznie są. W ostatnich latach, bot o się nie dzieje z roku na rok, to dopiero powieksmy ukazuje się po latach. Brak jakiegoś kierunku kształcenia czy polityki w tym kierunku. Ale do czego zmierzam. Do tego, że mamy od roku funkcjonujące Powiatowe Obserwatorium Rynku Pracy. I ono ma wskazywać, a pochwalę się tym, że byłem na szkoleniu członków Powiatowej, ale Panie radny to Panu odpowiadam, Powiatowej Rady Rynku Pracy, która się odbywała w Sopocie, które zresztą ma Pan w sprawozdaniu i prelegentka z Warszawy, która no 2 dni nam powieksmy przybliżyła tematy związane właśnie też z przygotowaniem kierunków nauczania i dała przykład. Znam taki powiat, ściągnęłam dane z powiatu kutnowskiego. Usłyszałem to w Sopocie. Jako jedyny powiat, który no bardzo precyzyjnie opracował, wiele wiele pracy to kosztowało, mówi to specjalistka, prelegentka z Warszawy. Także, muszę, żeby to Państwo wiedzieli powieksmy, że Urząd Pracy ma też tutaj jakieś zasługi w tym kierunku. A to są fakty.

Marek Jankowski:

Płynnie przeszliśmy z Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej do Powiatowego Urzędu Pracy. Trzymajmy się tej informacji Szanowni Panowie.

Konrad Kłopotowski:

Akurat działalność Powiatowego Urzędu Pracy nie jest powiedzmy obiektem w tej chwili dyskusji. Ale skoro zazębiłeś, bo o to Obserwatorium. Zdzisław, to nie ten Zarząd to Obserwatorium to wy żeś sobie wymyślił a w zasadzie Krzysztof Debich, bo chyba chciał się po prostu no Obserwatorium Kopernika w Toruniu. A tu nie o to wiadomo chodzi. Nie o to w tym wszystkim chodzi, bo przede wszystkim tak. Być może idea słuszna, ale sam wiesz jak to się ma do potrzeb zwykłego Kowalskiego. Nijak. Piękne hasła, piękne założenia czy to się przekłada na jakąś rzeczywistość? Czy to się przekłada na to, że np. jest więcej miejsc pracy? Nie przekłada się. To tak naprawdę zwykły Kowalski musi dzięki swoim znajomościom, operatywności sobie szukać. My tylko to z nazwy i owszem, być może są osoby, które no tym w sposób wzorowy się zajmują, ale powiedzmy sobie szczerze czy one mają na tyle instrumentów w ręku i możliwości, żeby w sposób 100 procentowy nawet w 10% czy 60% wypełnić to. Nie. A to, że ktoś napisał taki program to dobrze wiesz, że to już zaczęło się w poprzedniej kadencji. Kiedy już

Zdzisław Trawczyński:

Sygnalizowane

Konrad Kłopotowski:

Najwyższe bezrobocie powiatowe, gdzie byliśmy już chyba na 3 miejscu w województwie starano się w jakiś sposób zaradzić temu zjawiskowi. I to się powiedzmy udało. My jesteśmy kontynuatorem tego wszystkiego. Natomiast to co żeś powiedział, że jest coraz więcej zawodów deficytowych

Marek Jankowski:

Panowie w sprawach różnych

Konrad Kłopotowski:

Wy jako Zarząd

Marek Jankowski:

Wy jako Zarząd

Konrad Kłopotowski:

Ale ja chce tylko dopowiedzieć to.

Marek Jankowski:

Ale krótko.

Konrad Kłopotowski:

Wy jako Zarząd nie robicie nic, kompletnie nic, tylko Zdzisław no nie broń się, uderz się w piersi tak to po prostu wygląda. Nie macie rozwiązań. I to mnie boli, że np. nie staracie się nawet z tymi szkołami zawodowymi usiąść do stołu, żeby coś wymyśleć pod to zjawisko. A sam dobrze wiesz, jak jesteś w Powiatowym Rynku Pracy, że dajemy pieniądze czasami osobom, które nie mają podstawowej rzeczy papieru, tylko mają doświadczenie bo się nauczył od wujka, stryjka, dziadka, babci i tak dalej. I czasami to bierzemy pod uwagę. Bo w innym przypadku no byśmy

nie przyznali tego i zgodzisz się ze mną. Kiedyś musiałeś mieć bezwzględny dokument, po to, żeby ktoś się okazał, że taką działalność

Marek Jankowski:

Panie radny do rzeczy.

Konrad Kłopotowski:

Jest w stanie prowadzić, dziękuję. No do rzeczy to jest.

Marek Jankowski:

Dziękuję. W sprawie Informacji czy są jeszcze jakieś pytania? Jeśli nie to przechodzimy płynnie do punktu 8.

Ad.8:

Marek Jankowski:

Interpelacje i zapytania. Szanowni Państwo interpelacje i zapytania proszę przekazywać pisemnej, bo taka jest podstawa oczywiście, tak, żeby później nie było z odpowiedzią z terminem tej odpowiedzi i tak dalej. Oczywiście można tutaj wyartykułować to słownie, ale proszę do Biura Rady przekazywać je na piśmie czy tutaj bezpośrednio do mnie do stolika. Pan Ziółkowski pierwszy proszę.

Wojciech Ziółkowski:

Ja bym chciał złożyć nie tyle interpelacje co wnioski, ale myślę, że to też jest dobry punkt. Mogę?

Marek Jankowski:

Proszę bardzo.

Wojciech Ziółkowski:

Jest to wniosek do Rady Powiatu, który składam jako i radny powiatowy oraz jako mieszkaniec powiatu kutnowskiego. Jest to wniosek, który dotyczy dofinansowania przez powiat zabiegu zapłodnienia metodą in vitro. Chciałbym, aby powiat dofinansowywał kwotę 5 tysięcy złotych do pierwszego zabiegu. Jak wiemy obecnie rządzi w Polsce PiS, no jest to partia bardzo pro kościelna. Tym samym przeciwko in vitro, więc nie mamy co liczyć na dofinansowanie przez ministerstwo, czy przez NFZ stąd mój taki wniosek i prosiłbym po prostu, żeby przekazać to do odpowiednich komisji następnie, żeby na następnej sesji Rady Powiatu było głosowanie nad tym wnioskiem, jego zasadnością czy bezzasadnością, jeżeli będzie uznany jako zasadny no to wtedy stworzenie odpowiednich. Odpowiedniego projektu uchwały do głosowania. Przekazuję. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Proszę Pan radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący Szanowna Rado. Ja wiem, że tutaj Pan radny Ziółkowski akurat jako przedstawiciel tej Nowoczesnej ten wniosek przedstawił, ale ja uważam, że jest to problem

ogólnospołeczny, nie tylko powiatu kutnowskiego. I dobrze, żeby Pan Ziółkowski i wszyscy decydenci wzięli pod uwagę dobro społeczne. Bo przede wszystkim chodzi o co?

Marek Jankowski:

Chodzi o interpelacje i zapytania Panie radny.

Konrad Kłopotowski:

Bo autorytety światowe i nie tylko światowe w Polsce też mamy autorytety, tym problemem się zajmują. I nie uważam, żebyśmy my jako powiedzmy samorząd jesteśmy tym samorządem

Bartosz Serenda:

Panie Przewodniczący, jest interpelacja radnego i chodzi o to, żeby złożyć ta interpelację a nie teraz debatować nad jego interpelacją przez innych radnych. Będzie to na komisji takiej czy siakiej to będą radni na ten temat rozmawiać.

Marek Jankowski:

Myślę, że prześlemy również do Zarządu, także, Pan radny Drabik.

Marek Drabik:

Chciałem się odnieść też do tego punktu, do tego pisma złożonego przez Pana radnego Ziółkowskiego, ale nie w sensie, żeby o tym dyskutować tylko zostałem poniekąd wywołany do odpowiedzi, dlatego próbuję tutaj zamieścić. Ja nie jestem, nie należę do PiS-u, natomiast startowałem z listy Prawa i Sprawiedliwości i nie czuję się jakoś kościelny specjalnie bardziej niż np. członkowie PSL-u czy Platformy, pewnie tak samo. Nie wiem z jakiego powodu jestem tutaj wymieniany jako ten typowo kościelny. Tak, ani ja nie jestem kościelnym z zawodu ani nie jestem kościelny jako taki, który no super jakoś uczestniczy w mszach. Wręcz przeciwnie. Jestem nawet na cenzurowanym u księdza proboszcza.

Marek Jankowski:

Szanowni Panowie nie komentujemy interpelacji, interpelacja jest w konkretnym, Pan przepraszam Pan Szarwas się wcześniej zgłaszał. Tak?

Andrzej Szarwas:

Znaczy ja w sprawach różnych.

Marek Jankowski:

A, w sprawach różnych. Dobrze, proszę Pan Kłopotowski interpelacja?

Konrad Kłopotowski:

Tak. Panie Przewodniczący no zamykając tą myśl, którą tutaj

Marek Jankowski:

Panie radny jesteśmy w punkcie Interpelacje i zapytania.

Konrad Kłopotowski:

Też Pan powie jako Przewodniczący powinien stanąć na straży tych wartości, tak.

Marek Jankowski:

Za chwilę będą sprawy różne pewnie Pan stanie na straży wartości.

Konrad Kłopotowski:

Nie, przepraszam czy ma Pan coś przeciwko temu?

Marek Jankowski:

Mam przeciwko temu jak ktoś burzy porządek obrad.

Konrad Kłopotowski:

Żeby ktoś obrażał wartości np. katolickie, tak, kościół Polski, co to znaczy?

Marek Jankowski:

Nie Szanowni Państwo. Nie bawmy się w to, Interpelacje i zapytania proszę.

Konrad Kłopotowski:

No to proszę, żeby ktoś takich słów nie używał, dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Czy jeszcze w interpelacjach? Jeśli nie ma to sprawy różne.

Ad.9

Marek Jankowski:

Pan radny Szarwas pierwszy się zgłaszał proszę bardzo.

Andrzej Szarwas:

Proszę Państwa ja chciałem poruszyć temat transportu publicznego, tak się zadziało niestety na terenie gminy Dąbrowice, że zostaliśmy mieszkańcy pozbawieni jakiegokolwiek transportu publicznego. Skończył się okres 3 letni gwarantujący przewozy przez firmę PKS, rozpoczął się nowy rok szkolny i powstały problemy z dowozem z dojazdem młodzieży do szkół w powiecie. Wiemy wszyscy, że mamy opracowaną strategię rozwoju powiatu kutnowskiego. W tej strategii również jest opracowane szczegółowo jak ma ten transport przebiegać. Statutowym również obowiązkiem powiatu jest zorganizowanie, zapewnienie tego transportu publicznego. I tutaj stanęliśmy przed dylematem co dalej. Gmina póki co z własnych środków finansuje jakiejś tam prywatnej firmie dowozy, no ale to jest nie tędy droga. Tutaj na swój garnuszek nie może za przeproszeniem gmina brać tego nie własnego zadania. Trzeba proszę Państwa ten problem jakoś rozwiązać, jakoś w miarę skutecznie. Jediną gminą, powtarzam jeszcze raz jesteśmy w powiecie kutnowskim, która takowego transportu publicznego nie ma. Wiemy jak to się odbywało, że tuż przed sprzedażą osoby, które dziś tam jakieś decydujące stanowiska zajmują organizowały różnego spotkania i ograniczały kursy PKS-u. Już przygotowywały teren dla PKS-u. Także dowiadujemy się o tej sytuacji i w ogóle po czasie. Ale takie rzeczy miały miejsce, wyłączone pod potrzeby przyszłego kupca już ograniczano, już pozwolono sobie ograniczać poszczególne kursy te nierentowne kursy na terenie. No i skończył się ten 3 letni okres gwarantujący proszę Państwa przewoźnik bardzo szybko zgłosił się do gminy z warunkiem albo będziecie dofinansowywać albo po prostu nie jeździmy na tym terenie. To jest jedna rzecz i druga rzecz chciałem też o to spytać, o tą stację monitorującą. Jak to w ogóle

potoczyły się sprawy? Bo nie mieliśmy tej informacji. Monitorującą zjawiska atmosferyczne. Czy coś doszło do sfinalizowania w tym temacie czy nadal sprawa jest rozwojowa? Dziękuję.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący chciałbym w tej kwestii zabrać głos.

Marek Jankowski:

Proszę.

Konrad Kłopotowski:

Akurat źle się stało, że Pani Wójt jak gdyby szybko się stąd powiedzmy wyniosła, najpierw tu zarzucając oczywiście nieprawdę i tak dalej, jest włodarzem gminy Dąbrowice. Ja popieram Andrzeja jako powiedzmy radnego, że słusznie ten temat podnosi, ale to wójt jako włodarz tej gminy powinien zabiegać, żeby pewne kursy utrzymać. Ja pamiętam dlaczego wcześniej wiele lat temu toczyły się takie rozmowy. Jest pewien okres czasu, że się rozmawia z sołtysami czy z samą Radą powiedzmy gminy i tak dalej i tak dalej, wiem, że do przewozów się dokłada. Jest teraz taka kwestia ile, które przewozy zatrzymać, które są ważniejsze i tak dalej. Powinno się to przedyskutować, nie wiem dlaczego się nagle przerzuca powiedzmy na Samorząd Powiatowy. Jest czas rozmów tak, gdzieś ktoś ten czas powiedzmy zaniedbał, gdzieś ktoś przebił bo był na imprezach a teraz się obudził, że autobusów nie ma, przewozów nie ma. No słuchajcie, to coś nie jest tak. Ja mogę mieć pretensje do Zarządu i słuszne, ale też nie mogę go za wszystko krytykować, że inny przedstawiciel samorządu z terenu powiatu zaniedbał pewne terminy, tak, albo pewne jakieś rozmowy. Zdzisław, ja nie wierzę, że nie rozmawiano z gminami i w związku z powyższym Pani Wójt powinna mieć pretensje sama do siebie. No Zdzichu ma powiedzmy w 50%. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Wicestarosta później Pani Gal-Grabowska.

Zdzisław Trawczyński:

Tak odpowiadając Panu radnemu o tej komunikacji, chociaż my byliśmy w ciągłym kontakcie nie tak dawno jeszcze na przełomie sierpnia i września, bo Pan radny do mnie się zwracał też o pomoc bo tak z dnia na dzień, że tak powiem PKS zawiesił kursowanie linii Dąbrowice-Kutno nie informując ani nas jako powiatu, ja sprawdzałem w Wydziale Komunikacji i Transportu naszym też takiej informacji nie było, Pani, która prowadzi tą placówkę w Kutnie PKS, bo ta firma jest w Ożarowie nie bardzo też wiedziała dlaczego ten kurs zawieszono. Poprzez radę Nadzorczą dotarłem do źródła i okazało się, że zawieszono, Panie radny Pana nie interesuje odpowiadam Panu radnemu Szarwasowi. No dobrze, i że tak powiem na tyle te nasz zarzut, no Panowie tak się nie robi, trzeba po prostu uprzedzić, że zamyka się kurs jest 1 wrzesień dzieciaki do szkoły. No jakoś dotarło to dla tych powiedzmy zawiadujących tą firmą, że zgodzili się przywrócić kurs na wrzesień i negocjować warunki kursowania na przyszłość. I ustalony był nawet już dzień czy tam poniedziałek jak sobie przypominam i okazało się, że wójt, nie ma Pani Wójt gminy Dąbrowice akurat w tym momencie, uprzedziła mnie dogadując się z inną firmą z Łęczycy. Niewiele brakowało, żeby w poniedziałek dwa autobusy się zjechały, aż za dużo byłoby. Jak nie mają wcale tak byłoby aż za dużo. I zadziałałem, bo bym wyszedł też trochę niepoważnie wobec PKS-u, że monituje, staram się, żeby kurs przywrócić a tutaj (nieczytelny zapis). Ale to był taki powiedzmy początek przypadek, temat trzeba było rozwiązać i

spotkaliśmy się już krótko w temacie konkretnie, spotkaliśmy się w piątek bodajże w tamtym tygodniu, w piątek to było z Panią Wójt, był Pan Prezes firmy PKS też obecny, No i tam sobie wyłożyliśmy, że tak powiem racje swoje też konkretnie i oczekiwaliśmy zajęcia stanowiska., przywrócenie kursu i za ile. To nie jest firma charytatywna CI PKS, że jak kiedyś był to publiczny transport to można było sobie petycje do sekretarza wysłać gdzieś tam i kurs był, czy inne rzeczy. Dzisiaj jest to firma, nie ma pasażerów rezygnuję z kursów albo dopłacajcie jak chcecie, żeby 5-ciu pasażerów jeździło zamiast 30 czy 40 możemy jeździć, tylko dopłaćcie nam do kursu. Tak się podchodzi najkrócej mówiąc. Ale otrzymaliśmy też pismo, a póki co jeszcze jakie są obowiązki powiatu, bo to jest najważniejsze. My to wszystko robimy, że tak powiem z dobrej woli. Nie z przymusu prawnego, bo póki co ustawa, która ma jak się zapowiada już miała zacząć obowiązywać, ciągle jeszcze nie, która zobowiąże powiaty do skomunikowania całego powiatu, że tak powiem jeszcze nie weszła i zapowiada się, że wejdzie od 1 stycznia 2019 roku. Czyli my, mówiąc nie wiem czy jest Pan Skarbnik, nie ma, bo by potwierdził na pewno, nie mamy, że tak powiem prawnych możliwości dofinansowania. Nawet nie nasze zadanie, bo po prostu najkrócej mówiąc. Próba obejścia tego jak próbowała to zrobić Pani Wójt gminy Dąbrowice nie jest wskazana muszę powiedzieć, bo za chwile się zgłoszą kolejne gminy, które powiedzą jak Dąbrowice to i inne. Bo już słyszę takie głosy. Natomiast jest rozwiązanie mi się wydaje, że bliskie, bo w końcu gmina zdecydowała, że na 4 tysiące PKS zaoferował za kurs ten, który tam zaspokaja potrzeby gmina dołoży połowę, czyli 2 tysiące. Czy resztę powiat, no to mniej więcej takie same zasady jak 2 czy 4, to nie ma znaczenia, chodzi o formę prawną. Ale dogadała się z gminą Ostrowy po drodze, że tak powiem jadąc z Dąbrowic i z dzisiaj, dzisiejsze rozmowy, że Ostrowy zaproponowały 1,5 tysiąca, czyli 1,5+2 to mamy 3,5 tysiąca na 4. Także może jeszcze firma spuści to trochę i jest sprawa bliska. To mówię do Pana radnego Szarwasa bliska powiedzmy załatwienia, że tak powiem. Czy to będzie PKS to nie wiem, bo druga ta firma też ma jakieś tam ustalenia, jak jest konkurencja to jest dobrze, no. Monitoring suszy, tak. Następna sprawa. Ja bym poprosił o pomoc polityczną jak to możliwe jest członków PiS-u, bo nie bardzo mamy wpływ na Ministerstwo Rolnictwa dzisiaj i dobrze, dobrze, że nie ma, tak jest, może i tak. Na razie nie ma jeszcze, była wstępna zapowiedź, że tak jest bardzo by się to przydało, jest to teren, który powinien mieć są no te przecinające rzeki i tak dalej, z paru względów nie mamy stacji na terenie powiatu, która monitoruje ilości opadów. W przypadku suszy Panie radny, no jeśli występuje jakaś tam klęska nieurodzaju to rolnicy mogą dochodzić odszkodowań na podstawie danych z Instytutu Meteorologii Gospodarki Wodnych w Puławach, która ma spacje w kraju. On jest, ma jakby certyfikat na wiarygodne informacje, tego nie ma. Ma Łęczycę, niekoniecznie dzisiaj Łęczycę bo ten klimat bo w Kutnie nawet są różne ilości opadów w różnych miejscach powiatu, nawet w gminach. I stąd taka potrzeba. Temat jest pilotowany, no z miesiąc temu, no nie znam na bieżąco, dzisiaj na szkoleniu jest Pani dyrektor wydziału bo bym zapytał, ale może Pani Monika zapisać dowiem się i wyjaśnimy ten temat.

Marek Jankowski:
Proszę.

Andrzej Szarwas:

Mamy stanowisko niektórych gmin w kwestii finansowania tej stacji, także były takie uzgodnienia, dlatego wiem, że poszłicie tą drogą łatwiejszą aby tą stację ufundowało Ministerstwo Rolnictwa. Z tego co słyszę rzecz utknęła, tak, w ogóle na ten moment.

Zdzisław Trawczyński:

Jeśli nie będzie, zawsze się zaczyna przecież od najtańszego wariantu, tak, realizowanie jakiegoś zadania. No bo byśmy byli posądzeni o niegospodarność, jak my każdą złotówkę tak trzy razy przewracamy, aby jak najwięcej za nią zrobić powiedzmy, czy dróg czy termomodernizacji. Czy boisk i tak dalej nie chcę wymieniać. Ale jak ta możliwość odpadnie być może, że trzeba będzie wrócić do tematu dofinansowania z gmin. Ale ponaglę temat, dobrze.

Marek Jankowski:

Może dopowiem tutaj, bo Pan radny miał być zaproszony na komisje Rolnictwa, ten temat miała rozwinąć Pani dyrektor Jasińska, ale wówczas również była na szkoleniu tego dnia. Tam też jest taki program z Puław, tak, w tej chwili są to też próbki glebowe, stawki i taki cały program z którego pewnie można byłoby uszknąć coś pieniędzy. Zobaczmy czy z tego programu by się nie udało. Ja myślę, że następna Komisja Rolnictwa jak będzie tak to powiedzmy zgramy, żeby Pani dyrektor mogła być i wtedy zainteresowanych radnych poinformujemy o tym programie już w szczegółach. Ja myślałem, że to będzie ta komisja, ale po prostu Pani dyrektor nie mogła być i dlatego między innymi Andrzej nie prosiłem Ciebie. Proszę bardzo, Pani Gal

Andrzej Szarwas:

Mogę jeszcze?

Marek Jankowski:

Proszę.

Andrzej Szarwas:

Uważam, że piękna sprawa bo my w ogóle w gminach kiedyś przerabialiśmy takie temat, że gminy dofinansowywały pobieranie próbek, żeby rolnicy mieli świadomość, że jak nawożą w jakich ilościach to jest no rzecz bardzo potrzebna a i w ogóle wskazana tak, że no popieram

Marek Jankowski:

Ja mówię tutaj o próbkach glebowych wilgotnościowych, to są tak zwane

Andrzej Szarwas:

A wilgotnościowe.

Marek Jankowski:

To są próbki, które się wierci w polach u rolników i na tej podstawie ten monitoring można by również

Andrzej Szarwas:

Rozumiem.

Marek Jankowski:

Na szczęście w tym roku opatrność nad nami czuwa jeśli chodzi o opady, także nie jest tak źle, może w drugą stronę. Pani Gal-Grabowska, później Pan, Pani Gal-Grabowska.

Mirosława Gal-Grabowska:

Ja dziękuję Panie Przewodniczący, wycofuje swój głos z dyskusji więc dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Pan radny Serenda.

Bartosz Serenda:

Dziękuję bardzo.

Konrad Kłopotowski:

Ja chciałem zapytać jakie próbki.

Marek Jankowski:

Pan radny Serenda.

Bartosz Serenda:

Ja chciałem w sprawach różnych zapytać o pismo, które do nas wpłynęło, leży na biurku przed każdym z Państwa ze Związku Nauczycielstwa Polskiego. Jest Pan Przedstawiciel Pan Prezes Mariusz Kozarski i gdyby Pan Przewodniczący pozwolił, żeby nie wiem czy zabrał głos, żebyśmy mogli zadać pytania dotyczące tego pisma.

Marek Jankowski:

Pismo mamy na stolikach, jeśli chcemy je tak powiem rozszerzyć, Pan Mariusz jest osobą zaproszoną, także jeśli jest taka potrzeba. Wszystko jasne rozumiem?

Bartosz Serenda:

Ja bym chciał bo znam pobieżnie ten temat.

Wojciech Ziółkowski:

Ja się przyłączam jak najbardziej do tego wniosku.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo.

Mariusz Kozarski:

Panie Przewodniczący, Panie i Panowie radni, Szanowni Państwo. Dziękuję za udzielenie mi głosu. Nasz wniosek, właściwie pismo, które w dniu wczorajszym złożyłem w Biurze Rady to taki głos, który wybrzmiewa w naszych pismach kierowanych czy do Pana Starosty, do Zarządu czy do Rady już do ładnych kilku lat i niestety nie uzyskujemy ani odpowiedzi ani realnych działań ze strony Rady Powiatu. Często na tej Sali toczą się dyskusje o oświacie, ubolewam, że tak rzadko merytoryczne i odnoszące się do prawdziwych problemów a często mam wrażenie wzajemne animozje biorą tutaj górę. Tak jak tutaj wcześniej na tej sali w dniu dzisiejszym powiedziała Przewodnicząca Solidarności tak i my Związek Nauczycielstwa Polskiego ponownie apelujemy do Państwa o to, by pochylić się nad sytuacją pracowników niepedagogicznych w zatrudnionych szkołach oświatowych dla których jesteście Państwo jako Rada Powiatu w pewnym sensie organem prowadzącym. Te osoby otrzymują wynagrodzenia na bardzo niskim poziomie za wieloletnią, ciężką, ofiarną pracę. Wzrost wynagrodzeń minimalnych powoduje, że system wynagradzania i wysokość tych wynagrodzeń się spłaszcza.

Niestety według regulaminu w majestacie prawa dodatki, tzw. dodatek stażowy jest wyłączony w podstawę wynagrodzenia. Efekt tego jest taki w praktyce, że osoba powiedzmy sprzątaczką np. z dwudziestoletnim stażem pracy zarabia kilka, kilkanaście złotych więcej od pracownika, który został zatrudniony i któremu dyrektor zobowiązany jest wypłacać minimalne wynagrodzenie. Doskonale Państwo orientujecie się, że płaca minimalna od 1 stycznia znowu wzrośnie. I ten efekt się pogłębi. Wzrost wynagrodzeń, które Państwo, waloryzacje właściwie często stopień inflacji, które przyjmujecie Państwo w uchwale budżetowej no tego problemu absolutnie nie zniweluje. My jako Związek Nauczycielstwa Polskiego jesteśmy w stanie przygotować się od strony merytorycznej, poprosić dyrektorów na podstawie o związkach zawodowych o udostępnienie nam wszelkich danych. Zresztą już to kiedyś robiliśmy, przygotowaliśmy gotową symulację jakie to byłyby koszty dla organu prowadzącego. No niestety ówczesne władze nie znalazły w budżecie pieniędzy a to było już lat temu, no ja funkcjonuje od 2010 w Związku Nauczycielstwa Polskiego więc minimum od tych 5-6 lat. Więc bardzo Państwa proszę i apeluję, żebyście Państwo w najbliższym czasie takie działania podjęli myślę, że we współpracy z dyrektorami może z przedstawicielami nie tylko Związków zawodowych, ale generalnie tych pracowników, bo nie wszyscy muszą się zrzeszać w związkach i nie wszyscy muszą kochać związki co dzisiaj tutaj Pan radny Drabik udowodnił. Ja szanuję opinię pana radnego Drabika, tylko prosiłbym i apelowałem, żeby Pan swoje opinie wyrażał w sposób przystający do miejsca w którym Pan się znajduje, bo to naprawdę poniżej pewnego poziomu, który Pan dzisiaj zszedł nie wypada, naprawdę nie wypada. I Szanowni Państwo i myślę, że wspólnymi siłami jesteśmy naprawdę w stanie wypracować takie mechanizmy, które tym pracownikom poprawia sytuację. Ja tylko dodam jeszcze, że nawet jeśli Państwo nie widziecie roli Związków Zawodowych to i tak będzie Państwa obligowała ustawa o Związkach Zawodowych i przepisy. Regulaminy, uchwały dotyczące pracowników i tak trzeba uzgodnić ze Związkami Zawodowymi. Więc żeby tej drogi nie wydłużać, nie przedłużać, bo jest to z punktu widzenia społecznego problem bardzo palący to prosiłbym o to, by w taki w miarę sprawny sposób do tego podejść. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Pan radny Drabik proszę.

Marek Drabik:

Ale ja nie mam do Pana pytań, bo na coś Pan czeka.

Marek Jankowski:

Dziękujemy Panie Mariuszu.

Mariusz Kozarski:

Nie, nie. Pan Ziółkowski chyba tak?

Marek Jankowski:

A Pan Ziółkowski tak w takim razie jeśli już mamy Pana Mariusza

Marek Drabik:

Pan Ziółkowski niech się wypowie

Wojciech Ziółkowski:

Znaczy ja się chciałem zapytać czy nie uważa Pan, że jeśli chodzi o obecną sytuację nauczycieli czy to w powiecie kutnowskim czy nie tylko, bardziej odpowiada rząd niż samorząd powiatowy? No ja nie jestem, powiem szczerze, nie mam takiej wiedzy jeśli chodzi o edukację, nic dziwnego. Ja się znam na służbie zdrowia, przynajmniej tak jest w służbie zdrowia, że tutaj bardziej odpowiada rząd tak naprawdę a nie samorząd. Po prostu szpitale są powiatowe, jest to coś na co po prostu zwyczajnie powiatów nie stać, tak. Obowiązek utrzymania szpitali leży na powiecie a zwyczajnie nie ma takich środków, żeby bez problemu takimi szpitalami zarządzać. To samo tyczy się płac służby zdrowia, tak. I czy nie jest tak samo Pana zdaniem w edukacji? No bo skąd te pieniądze mają być wzięte?

Mariusz Kozarski:

Już mówię. Nie absolutnie nie jest, pracownicy (nieczytelny zapis) są pracownikami samorządowymi. Samorządowymi zatrudnionymi w oparciu m.in. o ustawę o pracownikach samorządowych. Wynagrodzenia nauczycieli regulują rozporządzenia, ich stawki ustala minister. I w pewnym sensie, oczywiście w dużej mierze zadanie własne każdego organu prowadzącego, który musi znaleźć pieniądze na to, by te wynagrodzenia zapewnić. No wspomóc ma tutaj oczywiście subwencja oświatowa. Natomiast no wiemy doskonale wszyscy tutaj, że ona nie pokrywa tych potrzeb, które w tym zakresie są, co nie zmienia niestety sytuacji, że pewne zobowiązania trzeba wypełnić.

Wojciech Ziółkowski:

Przepraszam, jeśli mogę ad vocem.

Marek Jankowski:

Proszę.

Wojciech Ziółkowski:

I tutaj jest moim zdaniem podstawowy problem. Skąd wziąć te pieniądze? No tak jak się mówi „Z pustego i Salomon nie naleje”. Czy może ma Pan pomysł skąd mogłyby te ewentualnie środki zostać przesunięte?

Mariusz Kozarski:

Powiem tak.

Wojciech Ziółkowski:

Powiem szczerze dlaczego pytam. Bo ja po prostu nie bardzo widzę taką możliwość techniczną.

Mariusz Kozarski:

Już mówię.

Marek Jankowski:

Proszę.

Mariusz Kozarski:

Oczywiście nie mam monopolu na wiedzę, nie mam dostępu do informacji jaką państwo macie na komisjach czy będąc członkami Rady, ale jeśli dostaję w tamtym tygodniu na emaila informacje takie zestawienie roczne za 2016 i okazuje się, że 1,5% subwencji oświatowej

powiat zwrócił zaoszczędził, no to wydaje mi się, że pewne rezerwy chyba jednak są. To jest dokument, który otrzymaliśmy z Ministerstwa Edukacji Narodowej. Podsumowanie roku 2016. Nie wiem czym to było spowodowane, pewnie możecie Państwo to sobie wyjaśnić, ja postaram się zwrócić do pewnie Skarbnika poprzez Zarząd Powiatu o wyjaśnienie tej sytuacji, ale choćby tutaj widzę pewne możliwości.

Wojciech Ziółkowski:

To się zgadza, ma Pan rację. Powiem szczerze nie wiedziałem o tym 1,5%. Czy

Marek Jankowski:

Bo to zupełnie inne pieniądze.

Wojciech Ziółkowski:

Czy ewentualnie Zarząd mógłby się ustosunkować do tego?

Marek Jankowski:

Jest to niezależnie pobrana subwencja, także to to nie jest tak, że nie wykorzystaliśmy czegoś.

Mariusz Kozarski:

Dlatego zastrzegłem, że nie jestem w 100% pewien, że są to zaoszczędzone pieniądze.

Marek Jankowski:

Póki gościmy Pana Mariusza czy jeszcze ktoś pytania? Proszę Pan Serenda, później Pan Kłopotowski.

Bartosz Serenda:

Zapytanie do Pańskiego pisma do pierwszej części. W związku z brakiem oczekiwanych przez Związek działań ze strony członka Zarządu. Chciałem się zapytać na jakiej podstawie te oczekiwania były, czy było to jakieś pismo czy to była jakaś rozmowa, kiedy to mniej więcej było?

Mariusz Kozarski:

(nieczytelny zapis) w piśmie przepraszam, że skracam, ale obowiązki rodzinne mnie wzywają

Marek Jankowski:

Proszę o ciszę.

Mariusz Kozarski:

W piśmie starałem się wyjaśnić z czego wynika to moje stwierdzenie o braku reakcji. 1 września odbyło się spotkanie Związków Zawodowych z przedstawicielem, ówczesnym jeszcze przedstawicielem Zarządu powiatu w sprawie oświaty z Panem Arturem Gierulą i dyrektorem Wydziału Edukacji na którym rozmawialiśmy o kwotach dodatków motywacyjnych, dodatków stażowych i dodatków za wychowawstwo i ewentualnych zmian w regulaminie, który stanowi załącznik do odpowiedniej uchwały. W tej chwili z pamięci Państwu nie zacytuję. Po tej rozmowie taki temat różnych spraw jeszcze wynikł i ja złożyłem wniosek, który został zaprotokołowany, żeby w najbliższym czasie to spotkanie o które apeluję i o które wnoszę w tym piśmie skierowanym do Państwa wiadomości się odbyło. Usłyszałem, że szybko w miarę

możliwości oczywiście to spotkanie zostanie zorganizowane. Ponieważ w piątek, w poniedziałek dowiedziałem się, przepraszam chyba w poniedziałek dowiedziałem się, że spotkanie Skarbnika z dyrektorami będzie miało miejsce i właśnie będzie poświęcone kwestiom wynagrodzeń pracowników niepedagogicznych, no zdziwiło mnie to, bo członek Zarządu obiecał, że będziemy na to spotkanie zaproszeni po ten czynnik społeczny. Stąd moje pismo.

Bartosz Serenda:

Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Pan Kłopotowski, proszę.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący, Szanowna Rado. Też zwracam się do Pana Prezesa, Szanowny Panie. Nie ma czegoś takiego, że ktoś jakieś ma animozje o Związku i tak dalej i tak dalej. Tutaj muszę obronić Pana Marka Drabika, bo razem siedzimy w jednej ławce i tak dalej. Być może ma jakieś pytania kontrowersyjne, to nie znaczy, że z nienawiścią pawa do tego Związku. Natomiast chodzi o jedną rzecz. Operuje Pan takimi słowami, które nie załatwiają sprawy, tylko eskalują bo tak. Można w cudzysłowie powiedzieć „Wy nie zrobiliście, nie zabezpieczyliście, jesteście winni itd.”. Nie, w zasadzie Pan reprezentuje, też mieszka w powiecie i też z tego samorządu te środki wychodzą. Uczestniczycie w podziale tych środków. Wiadomo z tego podziału nie wszyscy będą zadowoleni. To niech Pan po prostu nie mówi, że jest winny Zarząd i tak dalej. Nigdy nie ma tak, że jednakowo podzielimy. Natomiast jeżeli Pan mówi, że nie ma jakiś pieniędzy z subwencji a Pan jest zawodowcem i też otrzymuje Pan pewne materiały, dobrze, że Pan uczestniczy to już powiedziałem wcześniej, zobaczcie. Nikt się nie odezwał z Was i o pieniądze się upomniał. Zarząd po to, żeby wykonać pewne inwestycje drogowe przeznaczył pewne kwoty. Poszły pewne kwoty pieniężne, zaraz, zaraz, zaraz. Nie wiem czy to są wirtualne pieniądze czy prawdziwe, bo tego jeszcze powiedzmy nie wiem, dojdziemy do tego i są to pieniądze pewne wypracowane, które powinny w zasadzie trafić tam zgodnie z przeznaczeniem. Jeżeli powiedzmy nie trafiły, ja chcę wiedzieć od Pana czy faktycznie tak było, że np. bo Pan umie liczyć z tego co widzę, że taka subwencja została oddana, takie są oszczędności, zostało coś oddane. Jeżeli pan ma większą wiedzę to proszę nam radnym dostarczyć. A nie używać takich sformułowań, gdzie w zasadzie musimy dać wiarę Zarządowi, tak. Czy dać wiarę Skarbnikowi. Bo jeżeli Pan jako Prezes, Przewodniczący tego Związku nie wiem jak dokładnie Pana w końcu tytułować, tu chociaż pisze Prezes to niech będzie Pan Prezesem, to nazywajmy sprawę po imieniu. To wtedy ja wiem, że aha unosimy się do takiej kwoty i wiem, mogę zapytać i rozliczyć Zarząd co z tymi pieniędzmi się stało. A nie na takiej zasadzie, że my eskalujemy powiedzmy problem, jak to robi kolega Ziółkowski i rząd. Przepraszam, jest podział władzy? Jest podział kompetencji? Więc pytajmy się zgodnie z właściwością i najpierw tam szukajmy pewnych rozwiązań. A nie eskalujemy tego problemu. O to mi chodzi.

Mariusz Kozarski:

Mogę?

Konrad Kłopotowski:

Proszę bardzo.

Mariusz Kozarski:

Nie zgodzę się z Pana tezą, absolutnie nie było moim celem eskalowanie jakichkolwiek konfliktów i insynuowanie im czego. Zastrzegłem, że z danych, które mam z Ministerstwa Edukacji tak wynika. Powiedziałem również, że zwrócę się pisemnie z wnioskiem do Zarządu o to, by została ta kwestia wyjaśniona. Jeśli wyjaśnienia, które udzieli mi Zarząd nie będą wystarczające zrobię to co robiłem w przypadku innych gmin. Zwrócę się do Regionalnej Izby Obrachunkowej o kontrolę. I niech ten organ wyjaśni czy pieniądze, które trafiają do jednostki samorządu terytorialnego są wydawane zgodnie z ich przeznaczeniem.

Marek Jankowski:

Ja rozumiem Panowie

Konrad Kłopotowski:

Ad vocem.

Marek Jankowski:

Proszę.

Konrad Kłopotowski:

Więc Panie Prezesie. Reasumując, bo widzi Pan, Pan postawił się właśnie w tej roli, gdzie Pan w tej chwili odpowiedział Szanowni Państwo wysłałem Wam pismo i chcę uzyskać odpowiedź i wtedy się do niego ustosunkuję. Pan w tej chwili stanął powiedzmy w takiej roli, żeby Pan wszystko wiedział a Pan dopiero czeka na odpowiedź i może Pan użyć kolejnych instrumentów, żeby w tej swojej wiedzy się utwierdzić. I tu się powinna Pana rola skończyć. Także niech nie ma Pan do mnie pretensji, że jak Pan to nazwał, że ja taką tezę wysnuwam. Nie. Przede wszystkim Wie Pan, żeby ta praca w samorządzie była normalnością to musimy się szanować, musimy mieć powiedzmy pewność, że ktoś w naszym imieniu uczciwie tam powiedzmy działa. Jeżeli tak nie jest a Pan to faktycznie podniósł, bo Pan podniósł problem no niestety pewnej grupy społecznej dosyć poważny. I teraz tak, tych problemów jest X, one są w nieskończoność niezafatwione, nie może być jakiejś psychoterapii. I akurat widzi Pan, dobrze, że Pan przyszedł i chciałbym od Pana jednej rzeczy, niech Pan np. udowodni na papierze zgodnie z tabelą taką i taką, proszę bardzo tu takie i takie były oszczędności a Wy co żeście powiedzmy jako radni mamy prawo rozliczyć Zarząd. Natomiast dzisiaj to jest pismo i słowo przeciwko słowu.

Mariusz Kozarski:

Mogę? Panie radny Pan oczekuje ode mnie przepraszam za kolokwializm gotowca, który posłuży Panu do walki politycznej. Pan wybaczy, ale ja się w taką retorykę nie wpiszę. Znam swoje kompetencje

Konrad Kłopotowski:

Jaka to jest walka polityczna skoro to są pieniądze

Mariusz Kozarski:

Ja Panu nie przerywałem

Konrad Kłopotowski:

(nieczytelny zapis) i słusznie Wam się należy

Marek Jankowski:

Pozwólmy Panu Prezesowi dokończyć. Ja rozumiem, że Panowie się nie zgadzacie, ale można podyskutować naprawdę.

Mariusz Kozarski:

Tak, na argumenty

Marek Jankowski:

W innym miejscu

Mariusz Kozarski:

Dokładnie. Pismo przedryfowaliśmy z kwestii najistotniejszej czyli pracowników administracji i obsługi co stanowi kłótnię tego pisma do kwestii związanych z subwencją oświatową. Jeśli będę miał zastrzeżenia i wątpliwości, okaże się, że w jakiś sposób te pieniądze zostały niewłaściwie wydane to na pewno będę interweniował i być może będziemy jeszcze mieli okazję tutaj na tej sali o tym porozmawiać. I na tym myślę, że ten temat chciałbym dyskusję z Panem radnym zakończyć.

Marek Jankowski:

A żeby wyjaśnić to Pan Skarbnik w sprawie tego 1,5%.

Konrad Kłopotowski:

Ale Panie Przewodniczący.

Marek Jankowski:

Tak, tak, Panie Mariuszu dziękujemy.

Konrad Kłopotowski:

Chcę zamknąć dyskusję. Szanowni Państwo

Marek Jankowski:

Panie radny to nie Pan zamyka dyskusję.

Konrad Kłopotowski:

Ale nie, swoją, swoją.

Marek Jankowski:

Pan Skarbnik proszę.

Konrad Kłopotowski:

Ale nie.

Marek Jankowski:

Pan Skarbnik proszę.

Konrad Kłopotowski:

Niech się Pan nauczy jednej rzeczy.

Marek Jankowski:

Pan Skarbnik proszę.

Konrad Kłopotowski:

W jednym temacie

Marek Jankowski:

Chcę coś wyjaśnić Panie radny, chcę coś wyjaśnić. Pan Skarbnik proszę Panie Piotrze. Sprawa tego 1,5% ponąć pieniędzy, które zwróciliśmy.

Piotr Łaszewski:

1,5% to mogę sobie przeobrazić na kwotę. Jak przeobrażę sobie na kwotę to wiem, że to jest kwota no więcej niż 350 tysięcy na pewno, koło 400. Teraz w głowie jeżeli ktoś mnie spyta o zwrot subwencji, no to mogę odpowiedzieć tylko jedno. Taka sytuacja miała miejsce w 2016 roku rozumiem o takiej dacie rozmawiamy, w 2016 roku jak najbardziej zakończyło się postępowanie ze strony Ministerstwa dotyczące Powiatu Kutnowskiego i sprawa dotyczyła wcześniejszej kontroli Urzędu Kontroli Skarbowej w zakresie faktycznie subwencji oświatowej, który otrzymał powiat kutnowski za rok 2012, potem było 13 również i 14. Decyzje otrzymaliśmy od Ministerstwa w sprawie właśnie zwrotu nienależnie pobranej subwencji oświatowej a sprawa dotyczyła w szczególności Specjalnych Ośrodków Szkolno-Wychowawczych jak i Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii. Sprawy dotyczyły faktu, iż wykazywani byli wychowankowie tudzież uczniowie na dzień 30 września jako właściwie przyporządkowani do danej placówki oświatowej z pełną dokumentacją czy tutaj przede wszystkim skierowanie, orzeczenie o niepełnosprawności i tak dalej i tak dalej. Po kontroli Urzędu Kontroli Skarbowej za 2012 rok okazało się, że nie były w pełni skompletowane te oto dokumenty przede wszystkim tego typu, że nie było aktualne orzeczenie, tudzież orzeczenie było wydane po 30 września, tudzież wychowankowie na dzień 30 września fizycznie do danej placówki szczególnie mówię o MOS-e nie przybyli. Sprawa się skończyła na etapie I i II instancji, to był ten zwrot około 400 tysięcy złotych. Na tym etapie jesteśmy w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym, złożyliśmy stosowną skargę na tą decyzję aczkolwiek w grudniu 2016 faktycznie potwierdzam, tą pierwszą pulę kwoty oddaliśmy. Ale przypominam Państwu, czeka jeszcze postępowanie za zwrot subwencji oświatowej niezależnie pobranej zdaniem Urzędu Kontroli Skarbowej za rok 2013 jak również za 2014. Tak, w sumie to jeszcze przed nami około 800 tysięcy złotych jest teoretycznie zwrotu bo być może Sąd stwierdzi, że to jest troszeczkę inna kwota.

Mariusz Kozarski:

Bardzo dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękujemy Panu Skarbnikowi, dziękuję Panie Mariuszu

Mariusz Kozarski:

Dziękuję Państwu bardzo.

Marek Jankowski:

Sprawy różne ciąg dalszy. Pan radny Drabik proszę.

Marek Drabik:

Tak, to ten Pan, który odszedł z godnością wyjeżdża. No może Pana trzeba by było przeświecić i Pana tą godność sprawdzić jaką Pan ma tak naprawdę, nie?

Marek Jankowski:

Panowie.

Marek Drabik:

Z drugiej strony jeżeli ktoś się nie sprawdza tak jak Pan na funkcji ZNP czy jak tam Pan nazywa ten swój związek to niech się Pan zwolni po prostu, najprostsze rozwiązanie, przyjdzie nowy jak ksiądz na parafię i

Marek Jankowski:

Panowie, to są sprawy różne.

Marek Drabik:

No to jest chyba ważna sprawa

Marek Jankowski:

No ale nie wycieczki osobiste.

Marek Drabik:

Nie, nie to nie

Marek Jankowski:

Bo to nie prowadzi do niczego.

Marek Drabik:

Ja wiem, że nie prowadzi do niczego to niech gość nie zaczyna. Jak wie jak zacząć jak nie wie jak skończyć no to lepiej niech nie zaczyna w ogóle. To jest jedna sprawa. No i zachęcam więcej poświęcić uwagę nauczycielom, niż wyłączenia ze zniczami, parasolkami i wieszakami i latania po ulicach. Ale sprawa druga. Jeżeli Pan jest jeszcze dyrektor od dróg to poruszaliśmy tą sprawę, ale nie dokończyliśmy na komisji Rewizyjnej i chciałem dopytać, w jaki sposób Pan prowadzi kontrolę tą tych dróg? Szczegółowo. Kiedy Pan tam jeździ, ile razy, z kim w jakim składzie a jeżeli tak to kogo Pan wysyła i jak się potwierdzają to co Pan stwierdzi z tym co Pan potem realizuje.

Marek Jankowski:

Proszę Panie dyrektorze.

Tomasz Kapruziak:

Dziękuję Panie Przewodniczący za udzielenie głosu. Kontrola dróg odbywa się poprzez no mówiąc kolokwialnie przejechanie, tak, odcinków dróg tudzież przez moją osobę, tudzież przez pracowników służby liniowej i zaobserwowane przez nas niepożądane sytuacje na drogach. Są na bieżąco weryfikowane, jeżeli jest to możliwe do usunięcia to od razu jest to robione, jeżeli nie jesteśmy w stanie wszystkiego zrobić sami to jest to później kompletowane do większych działań związanych z remontami czy innymi działaniami związanymi na drogach powiatowych.

Marek Jankowski:

Proszę

Marek Drabik:

Nie wystarcza mi ta wiedza. Prosiłem o bardziej szczegółowe, ile razy Pan w ciągu miesiąca objeżdża np. gminę taką no Bedlno?

Tomasz Kapruziak:

Nie notuję takich rzeczy ile razy. Według potrzeb i

Marek Drabik:

A ostatni raz kiedy Pan tam był?

Tomasz Kapruziak:

I według posiadanego czasu.

Marek Drabik:

Rozumiem. Kiedy ostatnio Pan tam był? Potrafi Pan przypomnieć

Tomasz Kapruziak:

Z tego co pamiętam to w tamtym tygodniu.

Marek Drabik:

W tamtym tygodniu, tak? A potem kiedy Pan zamierza tam jechać?

Tomasz Kapruziak:

Prowadzimy

Marek Drabik:

Nie chodzi mi Panie dyrektorze, nie chodzi mi o przesłuchanie, tylko chodzi mi, żeby uchwycić ten moment ile. Raz w miesiącu, dwa razy w miesiącu. O to mi chodzi.

Tomasz Kapruziak:

Można śmiało stwierdzić, że 2 razy w miesiącu przez moją osobę a równie często, być może częściej przez służbę liniową wydziału drogownictwa.

Marek Drabik:

No i co się dzieje? Zauważycie jakieś niedociągnięcie i co wtedy? Co się dzieje?

Tomasz Kapruziak:

Tak jak powiedziałem, jeżeli jest to do zrealizowania przez nasze siły i środki to jest to realizowane, a jeżeli jest to coś co wykracza poza nasze możliwości osobowe to wtedy jest to zlecane na zewnątrz.

Marek Drabik:

Rozumiem. Rozmawialiśmy kiedyś Pan pamięta telefonicznie o tych słupkach tzw. betonowych, ja mówiłem o czym innym, ale to chodziło o te słupki betonowe. Znaczy ja mówiłem o słupkach a Pan może źle mnie zrozumiał

Tomasz Kapruziak:

Zrozumieliśmy się, później wiedziałem o co chodzi.

Marek Drabik:

Te słupki dalej istnieją.

Tomasz Kapruziak:

Częściowo zostały wymienione.

Marek Drabik:

Znaczy w jednym miejscu. Ale ja Panu mówiłem, że tych miejsc jest ileś tam a one dalej istnieją. Wczoraj to widziałem, przed wczoraj.

Tomasz Kapruziak:

Zgadza się. Działamy według środków i sił, które posiadamy.

Marek Drabik:

Dobrze. W takim razie wymienić Pan słupki. Dla mnie jest to ważna sprawa, dużo jeżdżę i uważam, że to jest jakieś tam bezpieczeństwo. No i po pewnym czasie te słupki zarosły. Czy patrol taki Pana, który Pan wysyła jedzie, nie może mieć z sobą nie wiem kosi i stanąć na chwilę i obciąć z trawy? Taki banalnie prosty, ja nawet sam miałem wziąć kosę i obciąć. No jak już ich nie widzę, to je odetnę. Nie od ziemi, tylko od trawy dookoła.

Tomasz Kapruziak:

Z gminą Bedlno mamy zawarte porozumienie na koszenie traw i poboczy, traw na poboczach dróg powiatowych. I w ramach tego porozumienia gmina Bedlno prowadzi prace.

Marek Drabik:

No tak, ale gmina Bedlno, tak mogę troszkę pokonwersować z Panem dyrektorem?

Marek Jankowski:

Proszę.

Marek Drabik:

Gmina Bedlno ma to porozumienie na jakieś cięcie. Też nie będą jeździć codziennie i obcinać słupków. A trawa rośnie tak? Rośnie i ona jest dzisiaj taka, a jutro czy za 2 tygodnie jest dużo wyższa, zaśłania ten słupek i właśnie brakuje tego, pytam dlatego, bo brakuje tej takiej opieki codziennej. Coś zrobiliście i potem to znowu zarosło i jest jak było. Czy one były betonowe i

nie było ich widać, a teraz są fajne i też ich nie widać. No taka w Pana stronę uwaga, bo ja to widzę na co dzień.

Tomasz Kapruziak:

Zgadza się, ale nie tylko na gminie Bedlno mamy drogi powiatowe.

Marek Drabik:

No tak, ale skoro Pan jeździ tak jak Pan mówi 2 razy w miesiącu no to ta trawa by spokojnie urosła. Sam pan powiedział, że Pan 2 razy w miesiącu jedzie. No to, no zwracam uwagę, żeby się temu przyjrzeć, bo wiem, że też nie może Pan wszędzie być, ale to jest problem, który jest. Ciągłe on jest.

Tomasz Kapruziak:

Przyjąłem ta uwagę i przekażę do służby liniowej, żeby częściej patrolowali i brali ze sobą sprzęt potrzebny i ewentualnie

Marek Drabik:

Nie chce wyręczać

Tomasz Kapruziak:

Wykaszali

Marek Drabik:

Służb drogowych i jeździć z aparatem i robić zdjęcia, ale ja mogę Panu wskazać, gdzie są te miejsca.

Tomasz Kapruziak:

Nie, nie. Znam te miejsca.

Marek Drabik:

Może problem jest w tej służbie, którą Pan wysyła, może nie dostatecznie obserwują. Może przejadą i dzień dobry, byliśmy. Może tu jest problem.

Tomasz Kapruziak:

Przyjrę się temu dogłębnie.

Marek Drabik:

To tyle.

Tomasz Kapruziak:

Dziękuję.

Marek Jankowski:

Proszę Pan radny Jędrzejczak. Czy do Pana dyrektora drogownictwa?

Marek Jędrzejczak:

Tak, tak, tak.

Marek Jankowski:

Proszę.

Marek Jędrzejczak:

W przyjętej dzisiaj uchwale zmian w budżecie jest tutaj montaż drogowych, stalowych barier energochłonnych w pasach dróg drogowych dla sumy 31.316 zł. Chciałbym, żeby Pan dyrektor powiedział dokładnie, precyzyjnie, które odcinki, ile będzie tych barier czy na czyj wniosek stawiamy te bariery energochłonne, tak tu jest zapisane. Bardzo bym poprosił Pana o wyjaśnienie.

Tomasz Kapruziak:

Z tego co pamiętam to są trzy dokładnie lokalizacje, pas drogi powiatowej 2145 miejscowość Dąbrowice i tam jest około 20 metrów bieżących bariery. Później mamy miejscowość Oporów, pas drogi powiatowej 2021E i tam jest 100 metrów bieżących. I droga powiatowa 2112E miejscowość Bedlno-Kamieniec i z tego co mam w pamięci to jest 148 metrów bieżących barier. Są to miejsca niebezpieczne związane z przebiegającym w bezpośrednim sąsiedztwie jezdnii rowu melioracyjnego, tak jak w przypadku miejscowości Bedlno-Kamieniec, w miejscowości Oporów jest w bezpośrednim sąsiedztwie drogi staw a w miejscowości drogi Dąbrowice jest to łuk drogi, gdzie dochodzi często do różnych zdarzeń. Wnioskowały o te, o ustawienie tych barier samorządy gminne.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Jędrzejczak

Marek Jędrzejczak:

Czyli ja to rozumiem, że to są bariery ochronne, które będą zabezpieczały ruch tam czy pieszych czy tego, ale tu napisane jest energochłonnych czyli tak jak dźwiękochłonnych to nie wiem.

Tomasz Kapruziak:

To są bariery, które przyjmują na siebie energię kinetyczną podczas uderzenia.

Marek Jędrzejczak:

Aha, dziękuję.

Marek Jankowski:

Sprawy różne. Ciąg dalszy Szanowni Państwo. Proszę Pan radny Drabik.

Marek Drabik:

Skorzystamy tutaj z obecności Pana dyrektora. Co Pan myśli o odtwarzaniu odwodnienia dróg powiatowych? Jaka jest Pana stanowisko.

Tomasz Kapruziak:

Na pewno jest to bardzo ważna rzecz do wykonania i tak dla Państwa wiadomości przybliżenia tematu podam, że w tym roku odtworzyliśmy ponad 10 km rowów przydrożnych. Co prawda jest to kropla w morzu potrzeb, ale od czegoś trzeba zacząć.

Marek Drabik:

A w jaki sposób to się dzieje? To są środki powiatowe czy to są środki na zasadzie proszę Pana zaorał Pan rów więc proszę go odtworzyć.

Tomasz Kapruziak:

Nie, nie. To są wyłącznie środki powiatowe. Rozróżnijmy dwie rzeczy. Jedną rzeczą jest odtwarzanie rowów przydrożnych co mieści się w roli zarządcy drogi a czym innym jest niszczenie pasa drogowego przez rolników sąsiadujących z pasem drogowym.

Marek Drabik:

No to w takim razie bardziej interesuje mnie to niszczenie jak Pan to określił. Czy coś z tym powiat robi?

Tomasz Kapruziak:

W przypadku zaobserwowania takich zjawisk są kierowane pisma do właścicieli gruntów z nakazem odtworzenia pasa drogowego.

Marek Drabik:

A czy Pan zauważył takie zjawiska?

Tomasz Kapruziak:

Tak, są zauważone podczas przeglądu dróg.

Marek Drabik:

No dobrze i ile Pan wniosków wysłał?

Tomasz Kapruziak:

W tym momencie nie jestem w stanie precyzyjnie odpowiedzieć ile. Musiałbym to zliczyć.

Marek Drabik:

No ale 2, 10, 100.

Tomasz Kapruziak:

No powiedzmy pomiędzy 10 a 20.

Marek Drabik:

Ale Pan to kieruje do samorządu takie wnioski czy do

Tomasz Kapruziak:

Nie, do właściciela gruntu przylegającego do pasa drogowego.

Marek Drabik:

I jak właściciele reagują na to?

Tomasz Kapruziak:

Z reguły zachowują po takiej interwencji granice od pasa drogowego. Czyli mówiąc kolokwialnie nie w orują się w pas drogowy.

Marek Drabik:

A taki przykład odtworzenia przez rolnika tej szkody potrafiłby Pan wskazać? Gdzie można by to sprawdzić?

Tomasz Kapruziak:

Z tego co pamiętam to najbliżej Pana będzie to miejscowość Orłów jadąc od potoku po lewej stronie. Nie pamiętam nazwiska właściciela, ale w każdym bądź razie w lokalizacji było naruszenie pasa drogowego, interweniowaliśmy i rolnik, że tak powiem odsunął się od pasa drogowego i zaprzestał zaorywania.

Marek Drabik:

Czyli w gminie Bedlno to taki jeden przypadek był tylko?

Tomasz Kapruziak:

To podaję jako przykład tylko.

Marek Drabik:

Czyli ten jeden przykład czy więcej było w gminie Bedlno?

Tomasz Kapruziak:

Nie pamiętam teraz ile dokładnie było w gminie Bedlno takich interwencji.

Marek Drabik:

No też pytam dlatego, że właściwie to doorywanie się do asfaltu to jest właściwie nagminne a nie, że to są jakieś pojedyncze przypadki. Dostrzega Pan to?

Tomasz Kapruziak:

Są tak jak mówię, są przypadki

Marek Drabik:

Ja się nie boję, że ktoś będzie mnie krytykował, mówię jak jest nie

Tomasz Kapruziak:

I reagujemy na takie przypadki, ale musicie Państwo też wiedzieć, że podstawową rzeczą to jest odtworzenie granic pasa drogowego. Bez ustalenia przebiegu granic pasa drogowego i działek sąsiadujących jest bardzo ciężko to wyegzekwować.

Marek Drabik:

Rozumiem, że to jest temat duży do którego trzeba wracać a teraz i tak tego nie załatwimy, tak?

Tomasz Kapruziak:

Absolutnie tak i na to są potrzebne bardzo duże środki finansowe, bo każdą z granic trzeba odtworzyć, geodeta musi prace geodezyjne przeprowadzić, ustalić granice, wkopać granicznik

a tak z naszego podwórka to jedna działka, odtworzenie granic jednej działki jest około 1000-1500 zł. Także pomnożmy to przez ilość działek, dróg na terenie powiatu kutnowskiego to tworzy nam się naprawdę spora kwota.

Marek Drabik:

A nigdy Panu nie przyszło do głowy, żeby np. jechać na wieś, zrobić zebranie z ludźmi i prosić państwa, jest tak i tak, proszę was żebyście w terminie takim i takim otworzyli tę drogę. Po prostu proszę Was po koleżeńsku, zróbcie to bo niszczymy drogę i tak dalej. Zrobił Pan kiedyś coś takiego?

Tomasz Kapruziak:

Nie, nie prowadziłem takich działań. Pracuję w urzędzie i opieramy się na pismach.

Marek Drabik:

No to skoro Pan się opiera na pismach no to właśnie są takie wyniki, że Pan tych wyników nie ma, no bo ludzie dalej to podorują i to nie jest, że się ubywa problem, który narasta. Ludzie mają większe sprzęty. Kiedyś w konia nie zaorał, teraz zajędzie traktorem z iluś skibami i zaorane. Wiem, to może się dla niektórych wydawać temat dziwny, ale to jest w pewien sposób i niszczy się droga, nie ma tego odwodnienia ciągle po zimie są jakby duże koszty naprawy, to jest poważny problem. Ja może podpowiadam też, załatwmy to w sposób po prostu nie administracyjny. Myślę, że większy efekt byłby taki porozmawiania z ludźmi, tak jak w domu. Pajęczyna wisi i ludzie go nie widzą a następny przychodzi mówi „o pajęczynę masz”. To może tak trzeba to załatwić.

Tomasz Kapruziak:

Spróbujemy takich metod w przyszłości.

Marek Drabik:

Skończyłem.

Marek Jankowski:

Dziękuję.

Andrzej Szarwas:

Czy ja mogę jeszcze?

Marek Jankowski:

Proszę Pan radny Szarwas do Pana dyrektora również?

Andrzej Szarwas:

Ja chciałem Pana dyrektora spytać w ogóle jakie WY macie narzędzie, żeby ten proceder ukrócić? W ogóle czy ustawowo jakie kary można nałożyć na takiego delikwenta, który niszczy pas drogowy, tam podoruje i tak dalej jeżeli nie dostosuje się do tych zaleceń jak Pan mówił przed momentem, że tam wysyłacie pismo i prosicie, żeby dopełnił obowiązku w ogóle tego doorania jak to się mówi tego gruntu zaoranego, jak to z ustawy wygląda. No z ciekawości chciałbym to wiedzieć w ogóle.

Tomasz Kapruziak:

Z punktu prawnego to wygląda w ten sposób te wszystkie regulacje są zakreślone w ustawie o drogach publicznych. Z tego co pamiętam to jest 10 krotność zajęcia pasa drogowego, stawki za zajęcie pasa drogowego, ale tak jak wspominałem wcześniej musi być to dokładnie określone poprzez prace geodezyjne ile ten rolnik tego przysłowiowego gruntu nam zorał.

Marek Jankowski:

Pani Kotlińska proszę.

Ewa Kotlińska:

Nie wiem czy pan dyrektor zorientowany jest, że na drodze powiatowej w Jankowicach był śmiertelny wypadek na tym łuku drogowym. Tam jest dość niebezpieczny ten łuk i w pasie drogowym rośnie drzewo. Gdyby tego drzewa nie było ludzie by się nie zabili. Czy Pan myślał o tym, żeby to drzewo wyciąć?

Tomasz Kapruziak:

Po tym tragicznym zdarzeniu była przeprowadzona wizja w terenie przy współudziale Komendy Powiatowej Policji w Kutnie i Komenda Powiatowa Policji w Kutnie zawnioskowała o wycięciu tego drzewa, że będziemy dalej procedurę prowadzić w kierunku, żeby to drzewo usunąć z pasa a nasadzenia zrobić w innej lokalizacji, tak, żeby nie powodowały już w terminie późniejszym no takich przykrych zdarzeń.

Ewa Kotlińska:

Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Sprawy różne. Proszę Pan radny Drabik.

Marek Drabik:

Ale ja już nie do dyrektora.

Marek Jankowski:

Aha. Dziękujemy Panie dyrektorze.

Tomasz Kapruziak:

Dziękuję serdecznie.

Marek Drabik:

Chciałem jeszcze zapytać o sytuację związaną

Marek Jankowski:

A przepraszam, bo jeszcze pan Ciapała jeszcze chciał do Pana dyrektora, przepraszam.

Marek Ciapała:

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Ja kilka razy podnosiłem tą kwestię na komisji Budżetu i Finansów. Wiem, że po rozmowie prowadziłem również tutaj z Panem dyrektorem rozmowę i podobnie tego w tym roku nie będzie można zrobić. Nie mniej chciałbym w ogóle proszę

Państwa zaapelować, że na odcinku Wodna Lotnicza Żakowice tam mieszczą się ponadto jeszcze firma proszę Państwa związana z drogownictwem, następnie oczyszczalnia ścieków, są wyrwy, koleiny gdzieś proszę Państwa głębokości około 60-70 cm. Jest to dość ruchliwi w ogóle droga i uważam, że do przyszłego roku to jest za długo, żeby czekać zważywszy na to, że Ci, którzy nie znają tamtej drogi szczególnie w ogóle po opadach w przypadku w ogóle mijania mogą uszkodzić i to poważnie swoje środki lokomocji. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Dziękuję.

Tomasz Kapruziak:

Tak jak już wspominałem Panu radnemu tak przybliżę Państwu temat drogi powiatowej 2161E Łąkoszyn-Krzyżanów-Szewce Owsiane. Potwierdzam, że znajdują się tam zaniżenia poboczy, nie umiem stwierdzić czy konkretnie takiej głębokości i planowane było wykonanie poboczy w tym roku ze względu na to, że koszty robót drogowych w tym roku no zdecydowanie nam wzrosły i usieliśmy z pewnych rzeczy zrezygnować, żeby po realizować te zadania inwestycyjne planowane już wcześniej. To zadanie zostało odłożone w czasie. Zapisalem remont poboczy na tym odcinku w planie budżetu na przyszły rok a w tym roku z własnego materiału postaramy się wypłycić te ubytki tak, żeby to wymijanie się tych pojazdów było w miarę bezpieczne.

Marek Ciapała:

Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Dziękuję Panie dyrektorze. Pan radny Drabi już w sprawach różnych innych.

Marek Drabik:

Chciałbym wrócić do wizyty Pana Runińskiego dyrektora Wydziału Komunikacji jakiś czas temu, który tutaj opracowanie przygotował na temat, to się łączy z tym co tutaj Pan radny Andrzej Szarwas mówił o transporcie publicznym. Ja powiem, że do tej informacji nigdzie nie mogłem dotrzeć. On tutaj Pan dyrektor przedstawiał nam wizje bez powszechnego transportu, który miał wejść w którymś roku. Jeżeli ja się mylę czy błędę, to proszę mnie nakierować i wydawało mi się, że to jest program, który ma wejść i powiat ma w to wchodzić i to się skończyło. I co teraz? Czy to jest na jakimś etapie zawieszone, czy będzie, czy nie będzie, czy będzie za jakiś czas?

Marek Jankowski:

Proszę Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

(nieczytelny zapis) w 2017 roku miało już obowiązywać, przesunięto termin obowiązywania od 1 stycznia 2019.

Marek Drabik:

Czyli jest to aktualne, tylko się przesunęło. To wszystko będzie to co tutaj dyrektor mówił, tak? Dziękuję.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

Z budżetu powiatu. Mamy zadanie zorganizowanie, myśmy to szacowali wstępnie przy jednym przejeździe po wszystkich gminach to wyjdzie nam rocznie 400 tysięcy złotych. My też musimy wprowadzić modyfikacje, musimy zbadać ten system przejazdowy, no mamy jeszcze trochę czasu. Będą się zmieniać rozkłady jazdy innych przewoźników i postaramy się (nieczytelny zapis) nasze linie z tymi innymi przewoźnikami.

Andrzej Szarwas:

(nieczytelny zapis, radny zadaje pytanie bez użycia mikrofonu)

Krzysztof Debich:

Nie ma żadnego ruchu z naszej strony. To zresztą pokazało się w przypadku Dąbrowic teraz tak. Informacje dostaliśmy 1 września, wystosowałem ostre pismo do niech, to już było mówione zdaje się. Oni tylko przychodzą, uzgodnione jest z gminą, przychodzi do nas i informują nas o tym, my to zatwierdzamy i kończy się cała

Andrzej Szarwas:

No nawet nie informują, no bo z tego co tu rozmawiałem z Wicestarostą to była godzina 10.00, zasygnalizowałem temat, no to oni nie wiem czy się przestraszyli emailem informacje po naszej rozmowie, po godzinie 10.00 przeszali do Wydziału Komunikacji do Starostwa z tego co się dowiedziałem. Ale przecież to nie taki ich obowiązek. To powinno być realizowane z jakimś o wiele większym wyprzedzeniem.

Krzysztof Debich:

Razem, odbyło się spotkanie z Prezesem PKS-u, dostaliśmy od nich ofertę na tą linię z Dąbrowic do Kutna przez Nowe Ostrowy i prowadzimy już rozmowy finalne. Tak prawdę mówiąc ten PKS nasz nie jest zainteresowany jeżdżeniem w ogóle. Znaczący, powiedział wprost, że odchodzą od tych spraw przewozowych i te wszystkie kursy, które były nierentowne to oni wykluczają i nie uważają, że mogą dokładać do tego, do tych przewozów.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Sprawy różne. Chciałem zakomunikować Państwu, że otrzymaliście Państwo w materiałach pismo z KSS z o.o. w Kutnie. Informacja za miesiąc styczeń i lipiec. Pewnie Państwo zwróciliście uwagę na zmianę trochę przemeblowania, w związku z tym, iż Pan radny Serenda przystąpił do Klubu Radnych Komitetu Obywatelskiego i w związku z tym, iż powstało Koło Radnych Front Demokratyczny w składzie Pan radny Ziółkowski, Pan radny Urbaniak i przewodniczący Pan radny Gierula. Otrzymaliście również Państwo wykonanie budżetu za I półrocze 2017 roku, pismo ZNP, które wcześniej rozwijaliśmy. Mamy tutaj jeszcze podziękowania od Domostwa z Żychlina za wspieranie przedsięwzięć i zadań adaptacyjnych. Chciałem również zakomunikować Szanowni Państwo, że 6 października na stadionie MOSiR-u odbędzie się turniej piłki nożnej o Puchar Starosty Kutnowskiego, chciałbym, żeby powiat w tym radni wystawili swoją drużynę. Także chętnych zapraszam do zapisów w Biurze Rady, tego nie powiedziałem. Ciąg dalszy spraw różnych, czy jeszcze ktoś z Państwa? Jeśli nie to przechodzimy do punktu 10.

Ad.10.

Marek Jankowski:

Jest to zakończenie obrad. Wyczerpaliśmy dzisiejszy porządek obrad. Dziękuję wszystkim za udział w sesji. Zamykam obrady XLII sesji rady Powiatu w Kutnie.

Protokołowała:

Monika Gawryszczak

Przewodniczył:

Marek Jankowski

Przew. Rady Powiatu

PODINSPEKTOR

Monika Gawryszczak

PRZEWODNICZĄCY
RADY POWIATU

Marek Jankowski

Sesja nagrana była na płycie CD opisanej XLII Sesja Rady Powiatu w Kutnie z dnia 27 września 2017 roku.